

W NUMERZE:

- Chrześcijański kształt patriotyzmu
- Mistrzowie Europy z TS Wisła
- Staż na Anfield Road
- Nowy Sącz najlepszy w Turnieju Mytnika
- Pamięć w Krakowie i Melbourne...
- Podmiotowość KOZPN
- Tym razem bez medali

futbol

małopolski



Małopolska w II rundzie UEFA Regions` Cup

czytaj na str. 3-4



BEZ DYŻURNEGO OPTYZMU

Materiał na trylogię futbolową

Zanosi się w polskim piłkarstwie na „zamach majowy”, który skutkować może nowym ujęciem hierarchii na szczytach dyscypliny. Do roli „zamachowców” sposobią się małopolskie kluby występujące na trzech frontach rozgrywek na zapleczu ekstraklasy.

Myślę o Garbarni, toczącej ostry bój o awans do drugiej ligi z mocniejszymi ekonomicznie: ostrowieckim KSZO, rzeszowskimi: Stalą i Resovią, lubelskim Motorem. Zwłaszcza w Lublinie i Rzeszowie głód futbolu z prawdziwego zdarzenia jest wielki. Włodarze tych miast czynią cuda na kiju, aby legalnie pompować kasę na upragniony awans.

Losom Garbarni w Krakowie miejskie władze praktycznie się nie zajmują. Mija właśnie 15 lat od chwili, kiedy zdołatem zorganizować gospodarską wizytę pana prezydenta Jacka Majchrowskiego na stadionie „garbarzy”. Fakt faktem: pomogła ona obalić urzędnicze przeszkody i mitręgi w drodze do zrealizowania projektu inwestycyjnego na Rydlówce...

Kraków, niekiedy dający upust rozterkom, czy aby nie ma za dużo klubów piłkarskich w ogóle, a zwłaszcza aż dwa wysoko wyczynowe (no, bo Warszawa, Poznań, Wrocław zadawałają się jednym!), trochę strachliwie patrzy na aspiracje Garbarni... Tymczasem w tym klubie na uboczu trwa metodyczna praca organiczna: buduje się fundament w postaci kompleksu infrastrukturalnego, a na nim równolegle winduje poziom sportowy! Co ciekawe, model prowadzenia działalności oparty na zapleczu działaczy-byłych piłkarzy „brązowych”, jest swego rodzaju fenomenem kadrowym.

Dzięki temu pejzażowi ludzkiemu i stosunkowo nikłym oddziaływaniu środowiska kibicowskiego, „garbarze” pod wodzą duetu prezosowskiego: Jasiówka- Siedlarz, nie podlegają labilnej tektonice wyzwalanej przez niepowodzenia. W stopniu sporadycznym występuje tu zjawisko psychiczne pt. „awans albo śmierć!” Kiedy piszę niniejszy tekst (6 maja br.) szanse na wyrwanie się z III-ligowej deportacji wydają

się sprowadzać do odpowiedzi na pytanie o wynik meczu w Ostrowcu Świętokrzyskim (wersja pesymistyczna) i zależą też od tego, czy kluby rzeszowskie, tracąc własne szanse, zdołają postawić trudne warunki Motorowi (wersja optymistyczna)?!

Swoje miejsce w II-ligowej stawce stara się ustąpić mistrzowi Polski z 1931 roku niepotomicka Puszcza... Galanteria tego ustępstwa polegać ma na zdobyciu bram ligi pierwszej, do czego upoważnia zespół trenera Tomka Tułacza trzecie, awansowe miejsce w tabeli. Szacunek dla niepotomiczan jest tym większy, że toczą ciężkie boje z nie byle jakimi rywalami.

Odra Opole to nie tylko tęsknota za czasami wicemistrzostwa Polski, czasami „Burzy” Szczepańskiego, Kornka, Breyzy, Jarka, Spatka, czy nawet Józka Klozego, ale okropna trauma z powodu wieloletniego statusu periferyjności piłki w tym mieście wojewódzkim. Niewiele mniejsza presja na wydobycie się z niebytu futbolowego trwa od dekady w Częstochowie, Radomiu, Tarnobrzegu i Elblągu. Z drugiej strony tabeli o przetrwanie walczą takie firmy jak mistrzowie Polski - Polonia: Warszawa i Bytom, Warta Poznań, także ROW Rybnik i Betchatów!

Tu mamy zatem układ goliatowo-dawidowy w sensie ścisłym. Zresztą skojarzeń tego typu nasuwa się wiele, przyjdzie na nie czas, kiedy wypełnią się dzieje. Na roboczo warto zauważyć siłę i efektywność wieloosobowego kolektywu kierowniczego Puszczy, który od dawna pracuje bez napięć, konfliktów i eksplozji egoizmów. Przypomnę jeno, że wokół wielkiej sprawy „pierwsza liga dla Niepotomic” truchtają żmudnie i zgodnie panowie: Pieprzyca, Karasiński, Bobowski, Koroza, otoczeni gronem sponsorów z drobnego i średniego biznesu. Burmistrz Ptak

szybuje nad nimi ze strategicznym wsparciem materialnym i moralnym.

Swego czasu pisałem już o partnerskiej homeostazie w tonie kierownictwa klubu, gdzie talenty, kompetencje i możliwości jednostek kleją się w wartość dodaną, umożliwiającą Niepotomicom branie się za bary z krajowymi potentatami. Wypada mieć nadzieję, że najbardziej poruszająca opowieść z cyklu puszczańskiego będzie dopiero do napisania już niebawem.

Innego rodzaju przepaście musi pokonywać Sandecja i jej ludzie w drodze do sięgnięcia po sukces, którego imienia strach wymieniać bez zdjęcia nakrycia głowy. Trzymając się przyjętej w tej trylogii konwencji, w Nowym Sączu grono śmiatków korzysta z determinacji prezydenta Ryszarda Nowaka i jego ekipy. On w ciągu swych paru kadencji w ratuszu odcisnął pozytywne piętno na wielu działach rzeczywistości grodu. Jego gospodarskie działania rad by zwięździć wtargnięciem Sandecji do ekstraklasy, ku czemu zmierza konsekwentnie bieg wydarzeń w tym sezonie.

W Polsce Sandecję traktują jako intruza, może nie tak spektakularnego jak niedawno Niecieczę i jej piłkarskie aspiracje, ale jednak... Obwąchują włodarzy klubowych niczym intruzów wkraczających na salony. Na szczęście na Danka, Szubryta, Leśniaka, Aleksandra, a zwłaszcza na Cieśllickiego, co buduje obiekty w azjatyckich krajach posowieckich i pije nie tylko herbatę z tamtejszymi prezydentami, żaden kompleks niższości nie ma dostępu. Robią swoje i idą po swoje.

A, że Nowy Sącz ma na podporządku liczne hufce „śpiących rycerzy” tamtejszych milionerów: braci Korali, Florka, Pazgana, Wiśniowskiego, Kluskę, że wymienię jedynie tych najbardziej popularnych, opinia publiczna liczy, że w razie awansu obudzą się i zechcą zainwestować w wizytówkę ich Ojczyzny-Swojszczyzny! Kłopot z ewentualnym awansem polega nie tylko na kalendarzu (wyjazdy do Katowic, Bielska-Białej i Legnicy), ale też na tym, że w wyścigu o dwie premiowane awansem miejsca uczestniczą podobnie wyraziste i realizujące marzenia tubylców środowiska Suwałk, Grudziądza, Chojnic... Ponadto przebicie się przez zsumowane ambicje legend naszej piłki: Zagłębina Sosnowiec, GKS Katowice, Górnik Zabrze, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Stali Mielec, oznaczać może otrzeć się o parametry zjawiska nie z tej ziemi!!!

RYSZARD NIEMIEC



Monografia 105 lat MZPN do nabycia

Jak już informowaliśmy, na półkach księgarskich znalazły się egzemplarze najnowszej monografii Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Tę księgarską atrakcję przygotowało renomowane katowickie wydawnictwo „GiA”. Monografia jest do nabycia w biurze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie, ul. Solskiego 1, w obniżonej w stosunku do detalicznej cenie - 50 zł.

Wpłata za książkę zostanie przeznaczona dla Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej, niosącej wsparcie dla znakomitych, szczególnie zasłużonych dla środowiska sportowego zawodników, trenerów i działaczy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

Sentencja autorstwa Owidiusza pasuje jak ulał do wydarzeń towarzyszących futbolowej rywalizacji reprezentacji amatorskich Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej: Małopolskiego i Lubelskiego. Dwumeczowi obydwu zespołów towarzyszyła spora dawka emocji. Szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę, nastroje wśród obserwujących grę buzowały.

Ostatecznie triumfowała drużyna wyselekcjonowana i prowadzona przez trenerów: Krzysztofa Szopę i Piotra Gizę i to ekipie z Małopolski przyjdzie się teraz potykać z reprezentacją Podkarpackiego ZPN-u (pokonała Świętokrzyskie: 4-2, 0-0) w walce o prymat w makroregionie południowo-wschodniej Polski.

W środowe popołudnie 10 maja 2017 roku, w Biłgoraju doszło do meczu I rundy rozgrywek Regions' Cup pomiędzy reprezentacjami Lubelskiego ZPN i Małopolskiego ZPN-u. Był to rewanż, za spotkanie rozegrane 15 dni wcześniej w Żabnie, zakończone wynikiem 1-1. Pierwszy akt rywalizacji, na remis, czynił jego drugą odsłonę otwartą na każde rozstrzygnięcie. Toteż w obydwu obozach liczone na ostateczny sukces i zapowiadano grę do końca.

10 maja 2017, Biłgoraj LUBELSKI ZPN

MAŁOPOLSKI ZPN 2-3 (1-0)

1-0 Adrian Hołownia, 38
2-0 Damian Kopeć, 54
2-1 Konrad Kuliszewski, 76 (głową)
2-2 Konrad Kuliszewski, 82
2-3 Artur Biały, 90+3

LUBELSKIE: Szawara (46 Krupa) - Piasek (51 Dorosz), Błaziak, Łakomy, Duduś - Bogusz (44 Niewęglowski), Banaszek, Hołownia (44 Turewicz), Aftyka - Karóla (46 Kopeć), Więcaszek (71 Dmistruk). Trenerzy: Miłosz Storto i Ireneusz Zarczuk,

MAŁOPOLSKA: Bartłomiej Banek - Andrzej Filipek, Daniel Mikołajczyk, Marcin Więcek - Grzegorz Silczuk (79 Grzegorz Labut), Sebastian

Zawrzykraj (46 Konrad Kuliszewski), Mariusz Bienias, Michał Czubin (87 Sławomir Basisty), Michał Kowalik - Artur Biały, Mateusz Stanek (66 Hubert Pachowicz).

Małopolska w II rundzie UEFA Regions' Cup

Koniec wieńczy dzieło!

Trenerzy: Krzysztof Szopa i Piotr Giza. Sędziowali: Szymon Ubożak oraz Szymon Woźniczka i Krzysztof Piekarski (Świętokrzyski ZPN).

Uff! Korzystne dla Małopolski, i rzecz można oczywiście, rozstrzygnięcie dwumeczu z amatorskim teamem Lubelszczyzny okupione zostało niemałymi emocjami. Zamykający rywalizację sygnał gwizdka sędziego Szymona Ubożaka z Kielc działacze i piłkarze z województwa ze stolicą w Krakowie przyjęli z wielką ulgą. Bowiem na niewątpliwie zasłużone zwycięstwo drużyny MZPN jej gracze kazali długo czekać.

Mecz grany w Biłgoraju rozpoczął się w dość stabilnym, niezbyt wartkim rytmie. Pierwsze minuty przebiegały wprawdzie przy optycznej przewadze gości z



Małopolski, jednak z owej dominacji wynikało niewiele.

Z kolei reprezentacja Lubelskiego ZPN weszła w spotkanie z bardziej konkretną ofertą. To gospodarze meczu zaczęli pierwsi tworzyć podbramkowe okazje. W 10. min piłka uderzyła w słupek bramki bronionej przez Bartłomieja Banka (Unia Tarnów) po centrze-strzale Aftyki. Trzy minuty później do centry Dudusia doszedł Łakomy i z najbliższej odległości spudłował. W tym okresie spotkania Małopolanie odpowiedzieli mocnym strzałem z dystansu Grzegorza Silczuka (Podhale Nowy Targ) oraz niecelnym uderzeniu Sebastiana Zawrzykajra (Unia Tarnów), po centrze Mateusza Stanka (MKS Trzebinia-Siersza).

Gospodarze objęli prowadzenie w 38. minucie, kiedy to Adrian

Hołownia wygrał pojedynek biegowy i siłowy z Marcinem Więckiem (Unia Tanów) i strzelił w dłuższy róg bramki. Małopolanie nie musieli schodzić na przerwę w minorowych nastrojach, bowiem w 42. min wypracowali sobie znakomitą okazję na celne trafienie, jednak Michał Kowalik (MKS Trzebinia-Siersza) nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem. Podobnie nieskuteczny okazał się dobijający piłkę Artur Biały (Unia Tarnów).

Wynik 1-0 do pauzy przechylał szalę awansu w stronę Lublina. Owo wychylenie stało się znacząco większe w 54. min meczu, kiedy to w zamieszaniu pod bramką MZPN Damian Kopeć, przy asyście Patryka Dorosza postąpił na siatkę.

>>>



>>> [ciąg dalszy z poprzedniej strony](#)

Wynik brzmiał 2-0. Nastroje w gronie działaczy LZPN-u rosły. Towarzyszył im ubytek nadziei po stronie przeciwnej.

Dwubramkowa przewaga spowodowała zmianę obrazu gry. Gospodarze postanowili piłkę szanować, przeciągać jej posiadanie, zwalniać akcje. Równocześnie jedenastka z Małopolski za minuty na minutę dynamizowała swoje poczynania, zwiększała aktywność, zaczęła uwidaczniać swoje atuty: lepsze umiejętności i wyższą kulturę gry. Zapanowało przekonanie, że efekty winny wkrótce nadejść.

W 76. minucie składną akcję zakończył celnym strzałem głową Konrad Kuliszewski (Wiślanie Jaśkowice). Gol na 2-1 otworzył mecz, dał nadzieję. Ze swej strony miejscowi szybko zdali sobie sprawę, że kolejna bramka odbierze im - wydawało się - niemal pewny awans. Rosnący z minuty na minutę napór zespołu szkoleniowców Szopy i Gیزی zapowiadał dalsze emocje. Tak też się stało. W 82. min padł wyrównujący wynik meczu gol autorstwa Konrada Kuliszewskiego, który strzałem z bliska zwyciężył szybką akcją niemal całej drużyny. W końcówce przewaga zespołu MZPN ciągle narastała, mnożyły się kolejne okazje do podwyższenia rezultatu. Bliski strzelenia gola był Michał Kowalik jednak dwukrotnie, w dogodnych sytuacjach, postąpił obok celu.

Awans zespołu Małopolskiego ZPN przypieczętował w przedostatniej minucie doliczonego czasu gry Artur Biały, który wykorzystał szybko wyprowadzoną kontrę. Zwycięstwo 3-2, uzyskane po meczu obfitującym w zmienne fazy gry i takież nastroje wśród kibiców, przynęto w gronie MZPN z satysfakcją, której towarzyszyła wielka ulga.

Obserwatorzy uznali Konrada Kuliszewskiego najlepszym zawodnikiem meczu i wręczyli mu okolicznościową nagrodę.

W spotkaniu rozegranym na pięknym obiekcie OSiR-u w Biłgoraju, wybudowanym kosztem 21,5 mln zł (9 mln zł dotacji z UE), zespół z Małopolski wspierali: prezes MZPN Ryszard Niemiec, wiceprezes Zdzisław Kapka oraz szef Rady Trenerów Michał Królikowski.

Inauguracja Regions' Cup na remis

Reprezentacja Małopolskiego ZPN zainaugurowała krajowe eliminacje rozgrywek UEFA Regions' Cup 2017/2018. 25 kwietnia, na stadionie Polanu w Żabnie, Małopolanie podejmowali reprezentację Lubelszczyzny.

25 kwietnia 2017, Żabno

MAŁOPOLSKI ZPN - LUBELSKI ZPN 1-1 (0-0);

1-0 Michał Kowalik 53

1-1 Tomasz Andrzejuk 76

MAŁOPOLSKI ZPN: Banek - Kuliszewski, Więcek, Bienias, Silczuk - Zawrzykraj (65 Białek), Hebda (89 Basisty), Majcherczyk, Czubin (46 Kowalik) - Biały, Stanek (60 Kurek).

LUBELSKI ZPN: Stężyła - Piasek (44 Muława), Konaszewski, Błaziak, Duduś, Bogusz (76 Mazurek), Karolak (44 Andrzejuk), Niewęglowski (56 Skubisz), Aftyka (60 Dorosz), Chodźziutko, Więcaszek (44 Syryjczyk).

Sędziowali: Tomasz Mroczek oraz Jacek

Węgrzyn i Sebastian Krzak z Mielca. Żółte kartki: Artur Biały - Patryk Błaziak.

W pierwszych 45 minutach gry boiskowym poczynaniom przewodzili gospodarze. Podopieczni trenerów Krzysztofa Szopy i Piotra Gیزی częściej atakowali, utrzymywali się dłużej przy piłce, pierwsi też stworzyli sobie dogodne sytuacje strzeleckie. Mateusz Stanek dwukrotnie, w 8 i 27 min, stanął przed szansą strzelenia gola, jednak piłka po jego strzałach głową przelatowała nad poprzeczką. Z czasem goście zaczęli częściej przedostawać się na przed-



pole reprezentacji MZPN. W 41. min piłkarze z Lubelszczyzny stanęli przed szansą otwarcia konta bramkowego. Piotr Chodźziutko otrzymał piłkę 8 metrów przed bramką Bartłomieja Banka. Golkeeper gospodarzy zdołał jednak sparować groźny strzał.

W 53. min Małopolanie objęli prowadzenie. Składną akcję na skrzydle rozegrali Sebastian Zawrzykraj i Mateusz Majcherczyk a sfinalizował ją strzałem głową Michał Kowalik. Wydawało się, że gospodarze pójdą za ciosem, tym bardziej, że nadarzyła się ku temu znakomita okazja. W 72. min Artur Biały znalazł się sam przed bramką Krzysztofa Stężyły, jednak postąpił futbolówką obok celu.

Kilka chwil później wynik brzmiał 1-1. W 76. min przyjezdni przeprowadzili zespołową akcję lewą stroną boiska. W pole karne przedarł się Patryk Dorosz i oddał strzał, który odbił Banek. Piłka spadła na szesnasty metr pod nogi Tomasa Andrzejuka, ten zrobił krok w lewo i uderzył do prawego słupka. Futbolówka wpadła do siatki. W końcowych minutach obydwa zespoły dążyły do strzelenia zwycięskiego gola.

Po meczu oba szkoleniowe sztaby zachowały optymizm przed rewanżowym meczem. Trener Szopa usprawiedliwił słabszy występ rozsadami w składzie ekipy podyktowanymi brakiem kilku podstawowych graczy, głównie defensorów: Kalinowskiego, Mikołajczyka i Ochmana. Zapowiadał mobilizację przed rewanżem i walkę o awans.

Ze swej strony Ireneusz Zarczuk wynik 1-1 uznał za dobry rezultat. Stwierdził, że... „wprawdzie przy piłce więcej i dłużej utrzymywali się gospodarze, ale to my potrafiłmy stworzyć sobie groźniejsze sytuacje.”

JERZY NAGAWIECKI



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Adres ul. Solskiego 1,

31-216 Kraków

tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,

strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,

e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ:

Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Jerzy Cierpiatka (501 587 932)

sekretarz redakcji

Jerzy Nagawiecki (508 065 122)

redaktor naczelny

SKŁAD i DRUK:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe

OMEGA-ART Paweł Martyka,

Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz

www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 11 maja 2017



KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Pochwałę patriotyzmu i krytykę wrogości wobec innych narodów zawiera nowy dokument Konferencji Episkopatu Polski, zaprezentowany w piątek 28 kwietnia br. W opracowaniu zatytułowanym „Chrześcijański kształt patriotyzmu” księża-biskupi podkreślili, że „że miłość do własnej ojczyzny wyraża się przede wszystkim przez postawę służby oraz troski i odpowiedzialności za potrzeby i los konkretnych ludzi” i że owa miłość „nigdy nie może być usprawiedliwieniem dla pogardy, agresji oraz przemocy”.

Chrześcijański kształt patriotyzmu

„NIE!” dla kibolskiej agresji na stadionach, pogardy wobec innych...

Hierarchowie polskiego Kościoła napiętnowali „niedopuszczalne i batwochwalcze (...) wszelkie próby podnoszenia własnego narodu do rangi abso-lutu, czy też szukanie chrześcijańskiego uzasadnienia dla szerzenia narodowych konfliktów i waśni.” Patriotyzm nazwali formą solidarności i miłości bliźniego, świadczenia dobra pośród konkretnych warunków, miejsc i ludzi. Jak słusznie pisał nasz wielki rodak Henryk Sienkiewicz: „Hasłem wszystkich patriotów powinno być: przez ojczyznę do ludzkości”. (...)

W cytowanym dokumencie biskupów znalazł się fragment zatytułowany:

„Patriotyzm i sport.”

„Mówiąc o środowiskach odpowiedzialnych za kształt polskiego patriotyzmu, nie sposób nie wspomnieć o jego związku ze sportem. Warto tutaj przypomnieć, że to powstające na przełomie XIX i XX wieku między innymi w Krakowie, Warszawie, Lwowie czy na Górnym Śląsku polskie towarzystwa sportowe budziły i wzmacniały narodową świadomość Polaków. Warto też zauważyć, że we współczesnym świecie wielkie wydarzenia spor-

towe stały się istotną formą przeżywania tożsamości narodowej i demonstrowania patriotyzmu. Wielka rzesza kibiców, śledząc zmagania swych reprezentantów, szuka nie tylko emocji czy widowiska sportowego, ale doświadczają także i wyrażają narodową wspólnotę, dumę i solidarność. Tę pozytywną wspólnototwórczą rolę pełni sport również na poziomie lokalnym, ucząc wierności, samopomocy oraz przywiązania do barw klubowych i symboli.

Dostrzegając i doceniając to wszystko, trudno zarazem nie zauważyć, że stadiony sportowe bywają niekiedy miejscem niepokojów i agresji, także o podłożu etnicznym. Zdarza się niestety, że kibice, wyrażając swoje emocje i przywiązanie do własnej drużyny, obrażają innych. Chcemy zatem powtórzyć, że także w tym, tak ważnym zwłaszcza dla młodego pokolenia wymiarze życia publicznego, narodowy czy też lokalny patriotyzm nie może być nigdy uzasadnieniem dla wrogości, pogardy i agresji.

Dlatego zwracamy się też z prośbą do sportowców, instruktorów i działaczy sportowych, by młodemu pokoleniu pokazywali sport nie tylko jako obszar

zmagania i rywalizacji, ale także jako przestrzeń gry fair, przyjaźni, poświęcenia i szacunku dla rywala.”

Dokument przyjęty na obradującym 14 marca 2017 w Warszawie 375. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski został zaadresowany do ludzi dobrej woli, którzy pragną ładu społecznego, życia zbudowanego na poszanowaniu godności i praw człowieka. Służy ogólnonarodowej debacie na temat wartości, które spajają polskie społeczeństwo, zarazem je chronią i promują. Przypomina zasady i normy moralne. Dla środowiska piłkarskiego, dla działaczy, szko-

Więcej sportu – EURO 2017 w Krakowie

TVP Kraków przy współpracy z Małopolskim Związkiem Piłki Nożnej realizuje składającą się z 6 odcinków audycję telewizyjną pod tytułem „Więcej sportu - EURO 2017 w Krakowie”. Emisja pierwszego odcinka nastąpiła 8 maja na antenie TVP Kraków. Następne odcinki będą nadawane o godz. 20.30 w kolejne poniedziałki - 15, 22 i 29 maja oraz 5 i 12 czerwca br.

W programie prezentowane są informacje związane z Młodzieżowymi Mistrzostwami Europy UEFA U21 - Kraków 2017. Mówi się także o futbolowym dorobku Małopolski, o bohaterach boiskowych zmagania. W telewizyjnym studio pojawiają się postaci znane z piłkarskich aren oraz samorządowcy i działacze wpływający na futbolową rzeczywistość.

Przypominamy - najbliższe poniedziałki, o godz. 20.30, TVP Kraków!

— Z kroniki żałobnej —

✚ Teofil Zakrzewski

9 kwietnia 2017 zmarł zastużony działacz piłkarski Teofil Zakrzewski. Miał 94 lata, był najstarszym członkiem Rady Seniorów MZPN (wcześniej KOZPN), gdzie aktywnie działał.

W czasie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. Od dawna na zasłużonej emeryturze, wcześniej przez wiele lat był kierownikiem ekonomiczno-finansowym Huty im. Lenina. Na niwie futbolowej Jego staż też był bardzo długi, przez trzy dekady pracował na rzecz Wydziału Gier i Dyscypliny naszego Związku.

Prywatnie kibicował Wiśle, „Biała Gwiazda” była Jego ukochanym klubem. Mało kto jednak pamięta o takim klubie jak Łobzowianka. A właśnie w Łobzowiance, zanim w 1950 połączyła się ze Zwierzynieckim, Pan Teofil występował jako zawodnik i udzielał się jako działacz. Członek Honorowy KOZPN/MZPN, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zastugi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Armii Krajowej.

Pogrzeb Teofila Zakrzewskiego odbył się 19 kwietnia na cmentarzu Rakowickim.

Cześć Jego Pamięci!
(JC)

Opr. JERZY NAGAWIECKI

PS.

W trakcie najbliższego posiedzenia Prezydium Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zobliguje kluby naszego województwa do odczytania fragmentów Listu Konferencji Episkopatu Polski pt. „Patriotyzm i sport” podczas meczów organizowanych pod egidą MZPN.

Prezydium Zarządu 27 kwietnia 2017

- Informację o stanie przygotowań do 17. edycji Turnieju im. Juliana Mytnika (3 maja, w Zbylitowskiej Górze, rocznik 2005) złożyli wiceprezes Tarnowskiego OZPN - Jerzy Sysło oraz przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak. (Relacja wewnątrz numeru).
- Jednogłośnie przyjęto uchwałę w sprawie dofinansowania organizacji transportu na finał ogólnopolski XVII edycji turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Wysokość dofinansowania każdej ekipy reprezentującej Małopolskę wyniesie 500 zł, w uzasadnionych przypadkach z możliwością podwyższenia tej kwoty.
- Informację z posiedzenia Zarządu PZPN w dn. 20 kwietnia 2017 złożył prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec, który odniósł się m.in. do korupcji w środowisku trenerskim. Trener przyłapany na stosowaniu praktyk korupcyjnych będzie musiał zwrócić całoroczne uposażenie otrzymane w klubie. O kursach trenerskich w PPN Wieliczka mówił prezes Podokręgu - Andrzej Strumiński. Zasady organizowania kursów trenerskich w Małopolsce przedstawił Lucjan Franczak. Preliminarz każdego kursu powinien być wcześniej przedłożony w MZPN. W preliminarzu powinny być ujęte koszty obsługi administracyjnej.
- Projekt uchwały o rekrutacji do Gimnazjum i Liceum MZPN przedłożył prezes MZPN - Ryszard Niemiec. W trakcie dyskusji zgłoszono postulat powołania pełnomocników ds. rekrutacji, co zostało ujęte w projekcie. Przy okazji Dnia Dziecka czy rozgrywek o Puchar Tymbarku otwiera się znakomita okazja, aby pozyskiwać młodzież, tak licznie biorącą udział w turniejach.
- Przewodniczący Komisji Odnaczeń MZPN - Andrzej Strumiński omówił wnioski o odznaczenie zasłużonych działaczy i klubu Dobrzanka Dobra. Prezydium Zarządu MZPN jednogłośnie podjęło uchwałę aprobującą.
- Aktualną informację nt. biletów na UEFA EURO 2017 złożył wiceprezes MZPN - Piotr Szefer, który poinformował, że zmianie uległy zasady dystrybucji biletów na mecze.
- Odbyła się dyskusja na temat uchwały Zarządu PZPN odnośnie upoważnienia Zarządów wojewódzkich związków piłki nożnej do przyjęcia regulacji w sprawie podwyższenia wieku sędziów piłki nożnej i obserwatorów uprawniającego do prowadzenia (oceny) zawodów piłki nożnej IV ligi i niższych klas rozgrywkowych. Postanowiono zarekomendować Zarządowi

MZPN podwyższenie wieku sędziów i obserwatorów o 5 lat we wszystkich kategoriach.

- Raz jeszcze dyskutowano nad ekwiwalentem sędziowskim (koszty użytkowania przychodu). Postanowiono, że wiceprezisi MZPN: Andrzej Witkowski i Piotr Szefer przygotowują pismo do Izby Skarbowej z prośbą o wiążącą interpretację.
- Informację nt. przygotowań do meczu Polska - Węgry U-20 w Niecieczy (9 czerwca 2017) złożył Andrzej Witkowski. Być może bezpośrednią transmisję przeprowadzi TVP3 Kraków. Niezbędny będzie udział TOZPN w zapewnieniu wysokiej frekwencji.
- Prezydium Zarządu jednogłośnie podjęło uchwałę rekomendującą Zarządowi przyjęcie nowego członka MZPN: APGM Kraków.
- Prezydium Zarządu MZPN jednogłośnie przyjęło uchwałę w sprawie zatwierdzenia do gry w klubach IV ligi I klas niższych piłkarzy-cudzoziemców spoza Unii Europejskiej. Te kluby to Bronowianka i Tramwaj Kraków.
- Wniosek Strażaka Rączna o wyrażenie zgody przez MZPN na udział w rozgrywkach A klasy 2017/18 bez obowiązku posiadania drużyny młodzieżowej postanowiono odłożyć. Opinię powinien przygotować PPN Kraków.
- Prezydium Zarządu MZPN jednogłośnie przyjęło uchwały o odwołaniu Krzysztofa Dąbrosia i powołaniu Michała Kowalskiego na członka Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN.
- Prezydium Zarządu MZPN jednogłośnie przyjęło uchwałę o powołaniu Wojciecha Saryusz-Romiszewskiego, Michała Migdała, Pawła Adamca, Witolda Górnego i Pawła Nowaka na członków Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych MZPN.
- Wiceprezes Ryszard Kołtun złożył informację nt. Turnieju MZPN „Od orlika do Milika”, konkursu wiedzy o piłce nożnej dla szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz cyklu programów MZPN w TVP Kraków, promujących UEFA EURO 2017 w Krakowie.
- Rozpatrywano wniosek Komendy Hufca ZHP Kraków-Nowa Huta o wsparcie turnieju „Scout Cup”. Komenda Hufca otrzymała od MZPN na turniej rozgrywany 19-21 maja 10 piłek i puchar.
- Postanowiono wybrać i uhonorować nowych laureatów „Mecenasów Futbolu Małopolski”. Okręgi i Podokręgi MZPN powinny do 15 maja br. zgłosić do centrali związkowej po trzy kandydatury samorządowców i przedsiębiorców, życzliwie wspierających futbol małopolski.

(JC)

Na obiektach LKS Dunajec Zbylitowska Góra odbyła się 3 maja br. już 17. edycja Turnieju Piłki Nożnej Młodzików im. Juliana Mytnika. Organizatorem i gospodarzem był Tarnowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, zaś współorganizatorem - Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Turniej miał na celu uczczenie pamięci arbitra piłkarskiego Juliana Mytnika, popularyzację piłki nożnej, nabór najlepszych zawodników do szerokiej kadry Małopolski oraz integrację małopolskiego środowiska piłkarskiego.

W rywalizacji, zresztą zgodnie z oczekiwaniami, najwięcej do powiedzenia miały reprezentacje Krakowa i Nowego Sącza, którego piłkarze po bezbramkowym remisie lepiej egzekwowali dodatkowe rzuty karne. Zresztą i pod względem różnicy bramek najlepiej prezentowali się nowosądeckanie.

reprezentacji: Gorlic, Limanowej, Nowego Targu i Nowego Sącza. Chciałem serdecznie podziękować przede wszystkim prezesowi OZPN - Robertowi Koralowi za profesjonalne podejście do tematu. To dzięki prezesowi oraz naszym trenerom: Markowi Góreckiemu i Jerzemu Czerneckiemu drużyna została przygotowana perfekcyjnie, a ja osobiście po siedemnastu latach doczekałem się zakupu nowego sprzętu piłkarskiego dla reprezentacji!”

Wypowiedź Andrzeja Kuźmy uzupełnił I trener kadry, przewodniczący Rady Trenerów



Nagrody i pamiątkowe upominki dla uczestników wręczali: wiceprezes TOZPN - Jerzy Sysło, wiceprezes TOZPN - dr Robert Truchan, przedstawiciel Zarządu MZPN - Wiesław Biernat, przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak, sekretarz WS MZPN - Andrzej Sykta, przedstawiciele WS MZPN - Antoni Gawronek, Antoni Kotwa oraz Andrzej Kuźma.

Właśnie Andrzej Kuźma - trener koordynator, przewodniczący Komisji Szkoleniowej OZPN Nowy Sącz - skomentował sukces następująco: - na wynik złożyło się wiele powodów. Naszym zawodnikom stworzono dobre warunki socjalno-bytowe, była dwukrotnie przeprowadzona konsultacja dla wyłonienia reprezentacji OZPN, odbył się turniej z udziałem czterech

OZPN Nowy Sącz, Marek Górecki: - Nasza drużyna pokazała charakter i doskonale przygotowanie poszczególnych piłkarzy w klubach macierzystych. Dziękuję trenerem i wychowawcom za dotychczasowy włożony wkład pracy w szkolenie może przyszłych reprezentantów Polski.

- Tarnów - Kraków 0-2
- Nowy Sącz - Małopolska zachodnia 3-0
- Kraków - Nowy Sącz 0-0 (karne 2-3)
- Małopolska zachodnia - Tarnów 0-1
- Tarnów - Nowy Sącz 0-7
- Małopolska zachodnia - Kraków 2-3

1. Nowy Sącz	3	7	10-0
2. Kraków	3	7	5-2
3. Tarnów	3	3	1-9
4. Małopolska zach.	3	0	2-7

>>>



Nowy Sącz tuż przed Krakowem

- Król strzelców - Brajan Pogwizd (OZPN Nowy Sącz, Sandecja, 4 gole)
- Najlepszy bramkarz - Oskar Rams (OZPN Nowy Sącz, Sandecja Nowy Sącz)
- Najlepsi w poszczególnych drużynach:
- OZPN Nowy Sącz - Wojciech Gacał (Dobrzanka Dobra)
- MZPN Kraków - Adrian Sikora (AP Wisła Kraków)
- TOZPN Tarnów - Damian Kwarciański (MUKS TAP Tarnów)
- Małopolska Zachodnia - Paweł Szemiota (Górniki Libiąż)

OZPN NOWY SĄCZ: Kacper Siuta, Oskar Rams, Maksymilian Firlit, Wojciech Gacał, Patryk Pie-

trzak, Karol Łatka, Dawid Filipowicz, Dominik Jabłoński, Jakub Frączek, Dominik Paniak, Stanisław Hobot, Wojciech Urbanski, Michał Tokarczyk, Antoni Kulawik, Kacper Czepielik, Arkadiusz Orzeł, Brajan Pogwizd, Marcel Stróżyk, Karol Targosz. Trenerzy: Marek Górecki, Jerzy Czernecki, Andrzej Kuźma.

MZPN KRAKÓW: Michał Głogowski, Jakub Sarga, Eryk Stasiak, Filip Jakubowski, Mateusz Leśniak, Maksymilian Bień, Kacper Przybyłko, Adrian Sikora, Dawid Kuterak, Aleksander Paczka, Kacper Depta, Kacper Żurek, Wiktor Bularz, Jakub Pestka, Filip Brzdęk, Kamil Kaczmarczyk. Trenerzy: Adrian Filipek, Mateusz Stolarski.

TOZPN Tarnów: Kacper

Żydowski, Damian Kwarciański, Krystian Dogoda, Michał Mizera, Tomasz Płaneta, Jakub Gdowski, Oliwier Soprych, Daniel Wójtowicz, Adrian Kochniarczyk, Jakub Węgrzyn, Szymon Mida, Igor Uryga, Kacper Rojkowicz, Jakub Mazur, Kacper Marszałik, Jakub Ciurus. Trenerzy: Mirosław Sułek, Jakub Drwał.

MAŁOPOLSKA ZACHODNIA: Jakub Marszałek, Wojciech Piekarski, Paweł Szemiota, Paweł Biela, Igor Martyniak, Jakub Lachendro, Paweł Jakubiec, Piotr Szemiota, Tomasz Działdzo, Karol Dziecić, Marcin Górnikiwicz, Kacper Kurmanowski, Filip Michatek, Maciej Gołąb, Mateusz Hoffman, Mateusz Kosowski, Michał Lasik. Tre-

nerzy: Antoni Gawronek, Bartłomiej Kosowski, Krzysztof Chorąży, Marian Pamuła.

Dotychczasowi zwycięzcy

- 2001 - Kraków
- 2002 - Nowy Sącz
- 2003 - Kraków
- 2004 - Kraków
- 2004-05 - Nowy Sącz
- 2005-06 - Małopolska zachodnia
- 2006 - Nowy Sącz
- 2007 - Kraków
- 2008 - Kraków
- 2009 - Nowy Sącz
- 2010 - Kraków
- 2011 - Kraków
- 2012 - Kraków
- 2013 - Kraków
- 2015 - Kraków
- 2016 - Kraków
- 2017 - Nowy Sącz

Za pomoc w przygotowaniu XVII Turnieju Piłki Nożnej Młodzików im. Juliana Mytnika organizatorzy złożyli serdeczne podziękowania dla partnerów. Byli to:

- Urząd Miasta Tarnowa
- LKS Dunajec Zbylitowska Góra
- Restauracja 1 2 3
- Służba Medyczna Malta
- Sklep Sport Centrum (Tarnów, Urszulańska 5)
- Asystent Trenera
- www.imav.tv

W obsłudze 17. edycji Turnieju im. Juliana Mytnika wydatnie udzielali się członkowie Wydziału Szkolenia Tarnowskiego OZPN: Paweł Holcman (KS Błektini Tarnów), Łukasz Kusion (Olimpia Wojnicz), Bartłomiej Janeczek (LUKS Radłowa Radłów), Mieszko Okoński (English Football Zakliczyn), Bartosz Nakończy, Franciszek Strojny (Biuro Zawodów).

**TOZPN, OZPN NOWY SĄCZ, JC
FOT. PAWEŁ HOLCMAN**

Memoriał im. Antoniego Włodka



Na stadionie Miejskiego Klubu Sportowego Tarnovia Tarnów po raz pierwszy odbył się memoriał im. Antoniego Włodka. W sportowej rywalizacji wzięło udział 12 drużyn piłkarskich z całej Polski. Młodym piłkarzom znakomitych umiejętności i zaangażowania gratulował wicemarszałek Stanisław Sorys.

W rozgrywkach uczestniczyli chłopcy z rocznika 2007. Najlepsza okazała się Wisła Kraków, natomiast zawodnika krakowskiej drużyny Szymona Żwijacza uznano najlepszym bramkarzem turnieju. Najlepszym strzelcem memoriału został Hubert Jasiak z Tarnovii. Tytuł najlepszego gracza memoriału powędrował do Mateusza Dziewiatowskiego z Zagłębia Lubin. Piotra Wykręta z BTS Rekord Bielsko-Biała wybrano zawodnikiem fair play turnieju.

Najlepsi zawodnicy i zespoły otrzymali puchary i statuetki z rąk wicemarszałka Stanisława Sorysa.

Wydarzenie, mające na celu integrację i propagowanie aktywnego trybu życia wśród dzieci i młodzieży, odbyło się przy wsparciu Województwa Małopolskiego.

www.malopolska.pl

Od orlika do Milika, czyli Gorlice jako Polska, a Myślenice jako Anglia...

Przy okazji Finałów Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 Polska 2017, w czerwcu br. Małopolski Związek Piłki Nożnej - wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego - organizuje turniej piłkarski „Od orlika do Milika”.

W turnieju wezmą udział zawodnicy z rocznika 2006 (i młodsi). Na starcie stanie 12 reprezentacji Podokręgów MZPN, które wystąpią pod szyldami 12 reprezentacji narodowych uczestniczących w UEFA EURO U21. W wyniku losowania m.in. Gorlice zagrają jako Polska, Myślenice jako Anglia, Wieliczka jako Hiszpania, Żabno jako Portugalia, Olkusz jako Włochy, a Wadowice jako Niemcy...

Faza grupowa sobota, 3 czerwca 2017

Grupa A (Limanowa)

Limanowa – Szwecja, Nowy Targ – Słowacja, Gorlice – Polska, Myślenice – Anglia
Kolejność meczów w turnieju grupy A: Gorlice - Nowy Targ, Limanowa - Myślenice, Gorlice - Limanowa, Nowy Targ - Myślenice, Nowy Targ - Limanowa, Gorlice - Myślenice

Grupa B (Bochnia)

Bochnia – Macedonia, Brzesko – Serbia, Wieliczka – Hiszpania, Żabno – Portugalia
Kolejność meczów w turnieju grupy B: Wieliczka - Bochnia, Żabno - Brzesko, Żabno - Wieliczka, Brzesko - Bochnia, Bochnia - Żabno, Brzesko - Wieliczka

Grupa C (Wadowice)

Wadowice – Niemcy, Chrzanów – Dania, Oświęcim – Czechy, Olkusz – Włochy
Kolejność meczów w turnieju grupy C: Chrzanów - Olkusz, Wadowice - Oświęcim, Wadowice

- Chrzanów, Oświęcim - Olkusz, Olkusz - Wadowice, Oświęcim - Chrzanów
Godziny i dokładne adresy miejsc eliminacji zostaną wkrótce zamieszczone na stronie internetowej: www.mzpnkrakow.pl

Finał wojewódzki w Krakowie niedziela, 18 czerwca 2017

Zwycięzcy poszczególnych trzech grup uzyskują awans do turnieju finałowego. Czwartym półfinalistą będzie najlepsza drużyna z drugiego miejsca, wyłoniona zgodnie z regulaminem obowiązującym w Turnieju Finałowym Mistrzostw Europy U-21 Polska 2017. Pod uwagę brane są kolejno:

- większa ilość punktów
- lepsza różnica goli
- większa ilość zdobytych bramek

Turniej finałowy odbędzie się systemem pucharowym: dwa półfinały, a następnie mecze o 3. i 1. miejsce. Do zwycięzców grup A i B zostaną dołosowani zwycięzca grupy C i najlepszy zespół z drugiego miejsca.

Turniej jest jedną z imprez promujących Finały Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 Polska 2017.

Organizatorzy

- Małopolski Związek Piłki Nożnej
- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

(RK)

Zostań mistrzem kibiców!

Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do udziału w MAŁOPOLSKIM KONKURSIE WIEDZY pod hasłem: „Małopolska kolebką futbolu”

Eliminacje - środa,
31 maja 2017 r., godz. 10:00

w następujących 15 miejscowościach:
Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Gorlice, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żabno (dokładne adresy miejsc eliminacji - wkrótce na stronie internetowej: www.mzpnkrakow.pl)

Finał wojewódzki w Krakowie -
środa, 21 czerwca 2017 r.

Pytania będą dotyczyły historii i teraźniejszości małopolskiego, polskiego, europejskiego i światowego futbolu.

Konkurs jest jedną z imprez promujących Turniej Finałowy Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 Polska 2017.

Organizatorzy

- Małopolski Związek Piłki Nożnej
- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Patronat Honorowy

- Polski Związek Piłki Nożnej
- Małopolski Kurator Oświaty

(RK)

Sprzedaj biletów na mecze EURO U21

Małopolski Związek Piłki Nożnej z przyjemnością informuje, że zmianie uległy zasady dystrybucji biletów na mecze UEFA EURO-21 Polska 2017.

W związku z nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych przy zakupie biletów nie będzie konieczne podawanie danych osobowych.

Bilety wciąż można nabywać za pośrednictwem specjalnej strony internetowej pod adresem www.euro2017.krakow.pl

Przypominamy, że w Krakowie odbędą się trzy mecze grupy C, a także półfinał i finał mistrzostw:

- Dania - Włochy (18 czerwca 2017 r., godz. 20:45)
- Niemcy - Dania (21 czerwca 2017 r., godz. 20:45)
- Włochy - Niemcy (24 czerwca 2017 r., godz. 20:45)
- Półfinał (27 czerwca 2017 r., godz. 21:00)
- Finał (30 czerwca 2017 r., godz. 20:45)

Do nabywania biletów zachęcają atrakcyjne ceny. Najtańsze wejściówki można kupić już za 15 zł. Wszelkie pytania prosimy kierować na adres mailowy: bilety@mzpnkrakow.pl

Na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się Wielki Finał XVII edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Rywalizowano w kategoriach U-10 i U-12 dziewcząt i chłopców. Drużyny z Małopolski zajęły miejsca w środku stawki. Szkoda, bo we wcześniejszych edycjach były medale... Dwa tytuły wywalczyły zespoły z Mazowsza, a po jednym Śląsk i Dolny Śląsk.

Tym razem bez medalu dla Małopolski

Podczas finału ogólnopolskiego XVII edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” zobaczyliśmy w akcji 64 najlepsze drużyny do lat 10 i 12 z całej Polski. Po uroczystym otwarciu przy stadionie PGE Narodowym, które odbyło się 29 kwietnia, najzdolniejsi piłkarze i piłkarki ze wszystkich województw przez dwa dni dzielnie walczyli na boiskach Legii oraz Agrykoli Warszawa o awans do Wielkiego Finału.

Tuż przed finałem Pucharu Polski pomiędzy Arką Gdynia i Lechem Poznań, wyłoniono zwycięzców XVII edycji rozgrywek o Puchar Tymbarku. W żadnym z tych spotkań nie zabrakło pięknych bramek, składnych akcji czy emocji trzymających w napięciu do samego końca, czyli wszystkiego, co w futbolu najpiękniejsze.

- Największą wartością tego Turnieju jest popularyzacja piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży. Ci, którzy grają dobrze, mogą dodatkowo dzięki tym rozgrywkom odwiedzić nowe miejsca, pojawić się może pierwszy raz w Warszawie, otrzymać wartościowe nagrody. Taka impreza pokazuje, że piłka i rywalizacja to są pozytywne emocje i staramy się zaszczyć wśród naszych dzieci, żeby uprawiały sport, bo wychowanie w duchu aktywności fizycznej jest absolutnie potrzebne, powiedział Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

- Na pewno jest to duża wartość selekcyjna, bo obserwacja tak wielu młodych piłkarek i piłkarzy na tle innych, najlepszych w Polsce, to doskonale przegląd zawodników, którzy mogą w przyszłości stanowić o sile reprezentacji Polski, a historia tego Turnieju pokazuje, że tak właśnie się działo. Dodatkową wartością jest też kontakt tej piłki u podstaw piramidy z piłką profesjonalną. Na stadionie PGE Narodowym mamy kolejne mecze zespołów dziecięcych, a potem finał Pucharu Polski. To też dowód na to, jak blisko jest z podwórka na

stadion - mówił podczas finałów selekcyjny reprezentacji Polski do lat 21, Marcin Dorna.

- Dzień 2 maja jest już od 4 lat prawdziwym świętem piłki nożnej w Polsce. Gra na murawie Stadionu PGE Narodowego w meczach finałowych Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to dla tych młodych zawodników nie tylko nagroda za ciężką pracę, poświęcenie i serce do futbolu, ale również motywacja do kolejnych treningów. Gratuluję wszystkim uczestnikom finału ogólnopolskiego oraz zwycięzcom i życzę by Wasz talent i pasja do futbolu zaowocowały w przyszłości grą w reprezentacji Polski wzorem Arkadiusza Milika, czy Piotra Zielińskiego, którzy też kiedyś grali w tym Turnieju - powiedział Krzysztof Pawiński, prezes Zarządu Maspex.

Oprócz Zbigniewa Bońka i Marcina Dorny zmagania najmłodszych piłkarskich talentów obserwowali osobiście m.in. Adam Nawałka (selekcyjny reprezentacji Polski), oraz trenerzy młodzieżowych reprezentacji Polski: Marcin Kasprowicz, Bartłomiej Zalewski i Robert Wójcik.

Nagrodę dla najlepszego trenera z rąk prezesa Zbigniewa Bońka otrzymał Arkadiusz Szafrańek z zespołu UKS Irzyk (woj. mazowieckie). Nagrodę fair play za największą liczbę Zielonych Kartek wręczonych podczas Turnieju za zachowania fair play, dostała natomiast Szkoła Podstawowa w Karsinie (woj. pomorskie).

W tym roku przez turniej przewinęło się aż 320 tys. dzieci. - Widziałem kilku ciekawych chłopaków, jest też jedna fantastyczna dziewczynka. Mamy perelki, które mogą zawojować światową piłkę, ale pamiętajmy, że piłkarzem zostaje się dopiero w wieku 15-16 lat. Wtedy zaczyna się ciężka praca - skomentował finały prezes Boniek.

Turniej był początkiem piłkarskiej przygody dla wielu obecnych

reprezentantów Polski różnych kategorii wiekowych, m.in. Arkadiusza Milika, Piotra Zielińskiego, Tomasza Kędziory, Bartosza Salamona, Marcina Kamińskiego, Bartosza Bereszyńskiego...

Spośród małopolskiego kwartetu najlepiej spisał się MUKS



**Z PODWÓRKA
NA STADION
O PUCHAR TYMBARKU**
PZPN

zawodnik: Mateusz Cichocki (Mazowieckie - UKS Irzyk), król strzelców: Kacper Plichta (Podkarpackie - AMO Rzeszów, 12 goli).

U-12 (dziewczeta)

• 1. UKS Żąbkovia Żąbki (Mazowsze), 2. KA 4 resPect Kołaczkowice/Krobia (Wielkopolska), 3. Akademia Sportu KSB Łędziny (Śląsk) ... 9. UKS Trójka Staszówka Jelna (Małopolska). Finał: WIELKOPOLSKIE (KA 4 resPect) - MAZOWIECKIE (UKS Żąbkovia Żąbki) 1-2.

• Wyniki UKS Trójka Staszówka Jelna. Grupa: UKS Olimpia Szczecin 1-2, Akademia Sport KSB Łędziny (Śląsk) 0-1, LUKS Biała Nyska (Opolskie) 5-0. O miejsca 9-16: SP Rosochate (Podlasie) 8-0, SP Samborowo (Warmińsko-Mazurskie) 3-1, o 9. miejsce: UKS Piątka Biała Podlaska (Lubelskie) 3-0.

• Najlepsza bramkarka: Ewa Sikora (Śląskie - UKS Akademia Sportu KSB Łędziny), najlepsza zawodniczka: Maja Grzybowska (Mazowieckie - UKS Żąbkovia Żąbki), królowa strzelczyń: Celina Cupa (Pomorskie - UKS Lider Rychnowy, 13 goli).

U-12 (chłopcy)

• 1. SP 45 Wrocław (Dolny Śląsk), 2. MGUKS Pogoń Zduńska Wola (Łódzkie), 3. UKS AP Reissa Poznań (Wielkopolska) ...

9. SP 18 Tarnów (Małopolska). Finał: ŁÓDZKIE (MGUKS Pogoń Zduńska Wola) - DOLNOŚLĄSKIE (SP 45 Wrocław) 1-1, karne 1-2

• Wyniki SP 18 Tarnów. Grupa: UKS Niedźwiadek Chelm (Lubelskie) 1-1, Rodło Opole 2-2, UKS Jedynka Reda (Pomorskie) 1-2.

O miejsca 9-16: UKS Polonia Stębica (Lubuskie) 1-0, MUKP Dąbrowa Górnicza (Śląsk) 1-0, o 9. miejsce: SP 27 Kielce (Świętokrzyskie) 2-1.

• Najlepszy bramkarz: Oliwier Piątkowski (Świętokrzyskie - SP 27 Kielce), najlepszy zawodnik: Maksymilian Stangret (Łódzkie - MGUKS Pogoń Zduńska Wola), król strzelców: Oliwier Smuńkowski (Zachodniopomorskie - SP 51 Szczecin, 11 goli).

Dunajec Nowy Sącz, który w kategorii U-10 chłopców zajął siódme miejsce. SP 18 Tarnów w rywalizacji U-12 chłopców uplasowała się na dziewiątej pozycji, podobnie jak UKS Trójka Staszówka Jelna w kategorii U-12 dziewcząt. C.A.R. Junior Krzeszowice zajął 11. miejsce w U-10 dziewcząt.

U-10 (dziewczeta)

• 1. Kobiecty Klub Sportowy Katowice (Śląsk), 2. Beniaminek Krosno (Podkarpackie), 3. UKS SMS Łódź (Łódzkie) ...

11. C.A.R. Junior Krzeszowice (Małopolska). Finał: ŚLĄSKIE (KKS Katowice) - PODKARPACKIE (Beniaminek Krosno) 1-1, karne 3-1.

• Wyniki C.A.R. Junior Krzeszowice. Grupa: UKS SMS Łódź 0-7, UKS 10 Łomża (Podlasie) 6-1, UKS Tęcza Bydgoszcz 2-5. O miejsca 9-16: SP 5 Malbork (Pomorskie) 7-1, Varsovia Girls (Mazowsze) 1-3, o 11. miejsce: PSP Modliborzyce (Lubelskie) 3-0.

• Najlepsza bramkarka: Gabriela Kiałka (Lubuskie - MUKS Stilon Gorzów Wlkp), najlepsza zawodniczka: Anna Skrzypczyk (Podkarpackie - UKS Beniaminek Krosno), królowa strzelczyń: Zuzanna Witek (Śląskie - KKS Katowice, 19 goli).

U-10 (chłopcy)

• 1. UKS Irzyk Bemowo (Mazowsze), 2. UKS 4 Kostrzyn (Lubuskie), 3. SP 1 Międzychód (Wielkopolska) ... 7. MUKS Dunajec Nowy Sącz (Małopolska). Finał: LUBUSKIE (UKS 4 Kostrzyn) - MAZOWIECKIE (UKS Irzyk Bemowo) 1-2.

• Wyniki MUKS Dunajec Nowy Sącz. Grupa: SP 1 Międzychód (Wielkopolska) 2-0, SP 4 Zambrów (Podlasie) 1-0, Masters Brzeg (Opolskie) 3-1. Ćwierćfinał: UKS Orlik Stężycza (Pomorskie) 1-2, o miejsca 5-8: SP 18 Olsztyn (Warmińsko-Mazurskie) 3-4, o 7. miejsce: Gol Brodnica (Kujawsko-Pomorskie) 3-0.

• Najlepszy bramkarz: Antoni Detmer (Lubuskie - UKS Czwórka Kostrzyn nad Odrą), najlepszy

Młode futbolistki reprezentujące barwy Małopolski bezkompromisowo kroczą ku finałowym turniejom o tytuł mistrzyń kraju. Na przedostatnie eliminacyjne boje rywalkom ze Świętokrzyskiego ZPN wyznaczyły Myślenice, rendez-vous zaplanowały w samo południe 2 maja br.

Specyficzne tej wiosny warunki pogodowe nie pozwoliły rozegrać meczu na grząskim i błotnistym boisku trawiastym, toteż ochoczo skorzystano z położonego tuż obok placu gry o sztucznej nawierzchni. Idealne równe boisko sprzyjało zespołom posiadającym wyższy

realizowały taktyczne cele. Odniesione zwycięstwa, dodatkowo w pokaźnych rozmiarach, zapewniły naszym piłkarkom awans do dalszych rozgrywek. Czym wielce ucieszyły kibicujących im rodziców i przyjaciół oraz szefową Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego



Małopolanki w roli nauczycielek

zasób futbolowych umiejętności. Do takich należą drużyny reprezentacyjne MZPN. W konfrontacji z rywalkami z województwa świętokrzyskiego piłkarki z Małopolski wystąpiły w roli... nauczycielek. Ich wyższość techniczna nie podlegała dyskusji. Dziewczyny grały z rozmachem, z myślą przewodnią,

Olę Czyżewską-Tochowicz i trenera koordynatora Andrzeja Żądło.

MŁODZICZKI

• Małopolski ZPN - Świętokrzyski ZPN 7-0 (3-0); gole: Kinga Pawlica 3, Paulina Sokulska, Maja Rojek, Patrycja Sarapata, Julia Fryczek.

MAŁOPOLSKA: Kinga Seweryn, Patrycja Owsianka, Gabriela Poznańska, Aleksandra Cygan, Julia Szlosek, Roksana Gacek, Patrycja Sarapata, Paulina Sokulska, Maria Suwada, Kinga Pawlica, Julia Fryczek. Grały również: Honorata Czarnecka, Joanna Wolska, Ewa Kozub, Maja Rojek, Julia Szymuś, Emilia Kukuczka.

Trenerzy: Klaudia Brej i Wojciech Mróz.

1. Małopolska	5	15	17-1
2. Podkarpacie	5	10	12-3
3. Lubelskie	5	4	5-4
4. Świętokrzyskie	5	0	0-26

JUNIORKI MŁODSZE

Małopolski ZPN – Świętokrzyski ZPN 5-0 (1-0); gole: Klaudia Maciążka 3, Paulina Tomasiak, Julia Płaza.

MAŁOPOLSKA: Wiktoria Janik, Natalia Topa (Alicja Duszyk), Julia Basta, Sonia Jurka, Klaudia Maciążka (Julia Płaza), Gabriela Pacholarz (Gabriela Karp), Patrycja Przybyłko, Paulina Tomasiak, Maria Topa (Anna Klimas), Kinga Zaczyk, Gabriela Janicka (Sandra Różycka).

Trenerzy: Piotr Bukowiec i Katarzyna Sottysińska

1. Małopolska	5	12	19-5
2. Lubelskie	5	7	12-10
3. Podkarpacie	5	7	7-10
4. Świętokrzyskie	5	3	2-15

(JN)



Nowa uchwata licencjonowania trenerów piłkarskich

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjął nową uchwata w sprawie licencji trenerskich uprawniających do prowadzenia zespołów uczestniczących w rozgrywkach piłki nożnej w Polsce. Zaszło w niej kilka istotnych zmian.

O zmianach mówi Dariusz Pasieka - szef Kształcenia i Licencjonowania Trenerów PZPN.

– Polski Związek Piłki Nożnej przede wszystkim zrezygnował z opłat za wydawanie i przedłużenie licencji UEFA PRO, UEFA Elite Youth A, UEFA A, UEFA Goalkeeper A oraz UEFA Futsal B. Dążymy do tego, by było jak najwięcej trenerów z najwyższymi kwalifikacjami,

stąd taka decyzja. Chcemy zachęcać szkoleniowców do podnoszenia swoich kompetencji. Wszyscy trenerzy muszą jednak pamiętać, że to tylko i wyłącznie oni odpowiedzialni są za przedłużanie licencji. To dla nich bardzo ważny sygnał. Zgodnie z nowymi standardami, muszą dokładnie spełnić wszystkie kryteria, by ją utrzymać.

Co istotne, i bardzo dogodne dla trenerów, przedłużanie licencji trenerskiej odbywać się będzie wyłącznie drogą elektroniczną. To wielkie udogodnienie. Trenerzy nie będą musieli już składać pisemnych wniosków, mogą wszystko załatwić za pomocą platformy PZPN24. Szkoleniowiec licencję otrzyma wówczas pocztą, nie musząc już ponosić kosztów

dojazdu do siedziby związku, a także samego przedłużenia i wydania licencji. Liczymy, że będzie to pozytywnie odebrane przez szkoleniowców.

Pojawiły się nowe rodzaje licencji trenerskich. Są to uprawnienia Grassroots D, Grassroots C, Futsal C oraz Goalkeeper B. W drugiej połowie roku rozpoczną się kursy, podczas których trenerzy będą mogli zdobywać te uprawnienia. Co istotne, trenerzy, którzy awansują ze swoimi zespołami do wyższej ligi, wymagającej posiadania licencji wyższego stopnia, nie są zobligowani do jej uzyskania. Możemy wyobrazić sobie ekstremalny przypadek, w którym szkoleniowiec drużyny z klasy okręgowej rok po roku awansuje do ekstraklasy. Cały czas może wówczas pracować na swojej dotychczasowej licencji, uzyskując co roku stosowną zgodę najpierw wojewódzkiego, a następnie na szczeblu centralnym Polskiego Związku Piłki Nożnej. Do tej pory funkcjono-

**Puchar PZPN
im. Kazimierza Deyny
(rocznik 2001)**

**Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN
1-0 (0-0)**

Gola dla MZPN strzelił Dawid Szot po podaniu Remigiusza Biernata. Ta wygrana daje awans Małopolski do ogólnopolskich finałów, które na początku lipca odbędą się w Płocku. Pod koniec meczu kontuzji kolana doznał dodatkowo powołany Dariusz Pyrczak z Cracovii (został odwieziony do szpitala).

**Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN
1-5**

1. Świętokrzyski ZPN 5 10 11-6
2. Małopolski ZPN 5 10 6-3
3. Podkarpacki ZPN 5 7 6-5
4. Lubelski ZPN 5 1 6-15
6. kolejka (16.05.2017): Lubelski ZPN - Małopolski ZPN, Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN.

**Puchar PZPN
im. Kazimierza Górskiego
(rocznik 2002)**

**Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN
1-2 (1-0)**

Bramkę dla MZPN zdobył Kacper Masny po podaniu Sławomira Chmiela.

**Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN
(10 maja 2017)**

Awans Małopolski w Pucharze Deyny

2 maja, na stadionie Garbarni rozegrano dwa mecze 5. kolejki w ramach Pucharów PZPN im. Kazimierza Deyny i Kazimierza Górskiego. Kolejne dwa dla roczników 2003 i 2004 odbyły się w Kolbuszowej.

1. Podkarpacki ZPN	5	10	10-8	2. Podkarpacki ZPN	5	8	5-2
2. Lubelski ZPN	4	7	4-3	3. Lubelski ZPN	4	7	4-1
3. Świętokrzyski ZPN	4	6	4-9	4. Świętokrzyski ZPN	4	0	1-16
4. Małopolski ZPN	5	3	13-11				

**Puchar Prezesa MZPN
Ryszarda Niemca
(rocznik 2004)**

**Podkarpacki ZPN - Małopolski ZPN
2-1 (1-0)**

Bramka dla MZPN - Michał Bołsega
W drugiej połowie zespół z Małopolski miał trzy sytuacje sam na sam, ale nie wykorzystał ich.

**Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN
(10 maja 2017)**

1. Podkarpacki ZPN	5	9	9-6
2. Małopolski ZPN	5	9	7-5
3. Świętokrzyski ZPN	4	7	5-4
4. Lubelski ZPN	4	1	2-8

6. kolejka (16.05.2017): Lubelski ZPN - Małopolski ZPN, Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN.

**Puchar PZPN,
im. Włodzimierza Smolarka
(rocznik 2003)**

**Podkarpacki ZPN - Małopolski ZPN
1-1 (0-0)**

Bramkę dla MZPN - Aleksander Buksa
Mecz, zwłaszcza po przerwie, rozgrywany był w ulewie, a boisko przypominało brodzik dla dzieci.

**Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN
(10 maja 2017)**

1. Małopolski ZPN 5 9 15-6

(AG)

U-15: Czterech krakowian zagra w Uzbekistanie

Trener Robert Wójcik powołał 20 zawodników do reprezentacji Polski do lat 15 na turniej, który zostanie rozegrany w Uzbekistanie. Biało-czerwoni 1 czerwca zagrają z Białorusią, 3 czerwca z Uzbekistanem i 5 czerwca z Japonią. Wszystkie spotkania odbędą się w Taszkencie. Wśród 20 powołanych piłkarzy znalazło się czterech krakowian: Michał Rakoczy (Cracovia) oraz Sławomir Chmiel, Kacper Masny i Bartosz Matoga (wszyscy Wiśła Kraków).

Bramki dla żaków pod koniec maja

Departament Administracji, Logistyki i Centralnych Zakupów PZPN poinformował, że z przyczyn niezależnych od PZPN opóźni się dostawa bramek dla klubów w ramach programu „Bramki dla Żaka”. Dostawca określił nowy termin dostawy bramek dla klubów pomiędzy 29 a 31 maja 2017.

Przypomnijmy, że w związku z wprowadzoną zmianą w „Unifikacji Organizacji Współzawodnictwa i Szkolenia Dzieci i Młodzieży w Piłce Nożnej”, dotyczącą wymiarów bramek używanych w kategorii wiekowej Żak, PZPN podjął decyzję o wyposażeniu klubów piłkarskich w komplet dwóch bramek o odpowiednich parametrach (3x1,55 m).

Kryteria wymienione w uchwale PZPN spełniło 199 klubów Małopolskiego ZPN.



wały w takich wypadkach licencje warunkowe. To sytuacja hipotetyczna, bo z pewnością taki szkoleniowiec chciałby podnosić swe kwalifikacje, ale możliwa.

Zmiany pojawiły się także w licencjach PZPN A oraz PZPN B. W przypadku trenerów posiadających dyplom Klasy Mistrzowskiej, Klasy I-szej lub Klasy II-giej, wydanych przed 23 sierpnia 2013 roku w ramach nadzorowanego przez MSiT systemu kształcenia instruktorów i trenerów sportowych wydanych po 23 sierpnia 2013 roku pod warunkiem, że dyplom został uzyskany na kursie rozpoczętym przed 23 sierpnia 2013 roku i organizowanym w ramach nadzorowanego do 23 sierpnia 2013 roku przez MSiT systemu kształcenia instruktorów i trenerów, będą mogli oni uzyskać uprawnienia trenera Grassroots C. W przypadku trenerów posiadających legitymację instruktora sportu w dyscyplinie piłka nożna, spełniających te same kryteria co w poprzed-

nim przypadku, będą oni mogli otrzymać uprawnienia trenera Grassroots D.

Aby uzyskać przedłużenie licencji trenerskiej, do tej pory szkoleniowcy musieli brać udział w minimum pięciu godzin w roku w konferencjach doszkalających organizowanych przez PZPN lub wojewódzki ZPN. W nowej uchwale znalazł się zapis nieco zmieniający tę zasadę. Licencje przedłużane są zazwyczaj na trzy lata. Trenerzy w tym czasie będą musieli odbyć 15 godzin konferencji doszkalających, ale w praktyce będą mieli możliwość zaliczenia ich w jednym roku, co spowoduje brak takiego wymogu w dwóch kolejnych. Jesteśmy jedną z nielicznych federacji, która udostępniła możliwość udziału w konferencjach organizowanych przez PZPN całkowicie za darmo, podobnie jak przedłużanie licencji, poza przypadkami przedłużeń w trybie nadzwyczajnym.

Zmieniły się także zasady zastępstw pierwszego trenera. Dotąd w takim przypadku asy-

stent lub inny trener posiadający odpowiednią licencję mógł pełnić taką funkcję przez dziesięć dni. Teraz szkoleniowiec posiadający uprawnienia o stopień niższe, będzie mógł prowadzić zespół w trzech kolejnych oficjalnych meczach, nie będzie ograniczał go czas. Zostały natomiast podwyższone kary za przystąpienie drużyny do spotkania bez trenera z odpowiednią licencją trenerską. Nowa uchwała będzie wysłana drogą e-mailową do wszystkich trenerów zarejestrowanych w systemie PZPN24. Zachęcam wszystkich trenerów do zapoznania się z treścią nowej uchwały. W razie jakichkolwiek wątpliwości, pozostajemy do dyspozycji. Liczymy, że trenerzy będą chętnie brali udział w kursach i podnosili swoje kwalifikacje – kończy szef Kształcenia i Licencjonowania Trenerów PZPN, Dariusz Pasieka.

pzpn.pl

Główne trofea, złote medale zdobywane w europejskich i światowych championatach, to w rodzimym piłkarstwie towar niezwykle rzadki, a co za tym idzie cenny. Historia rodzimego futbolu notuje tylko dwa takie przypadki: w roku 1972 jedenastka biało-czerwonych zdobyła złoty medal Olimpiady w Monachium, w roku 2001 klasyczna reprezentacja juniorów, osiemnastolatków, wywalczyła mistrzostwo Europy na boiskach Finlandii. (*)

W zdobyciu złotego krążka znaczący wkład wnieśli piłkarze Wisły Kraków. W jedenastce trenera Michała Globisza kluczowe role grali: Łukasz Nawotczyński - najlepszy snajper Polaków, Dariusz Zawadzki - playmaker i Paweł Brożek - środkowy napastnik.

Trzy spalone podejścia

Rywalizacja reprezentacji juniorów U-18 o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu rozpoczęła się w roku 1948 pod patronatem FIFA. Rokrocznie, przez kolejnych 53 lat, juniorskie zespoły toczyły boje o prestiżowe trofeum najlepszej jedenastki Europy (w okresie 1985-91 co dwa lata). Na najwyższym stopniu podium kilkakrotnie stawali Anglicy, Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Włosi, Portugalczycy, Rosjanie, zespoły Jugosławii.

Polscy juniorzy czterokrotnie wywalczyli sobie miejsce finałach mistrzostw kontynentu.

Przystawie powiada: „do trzech razy sztuka”. Trzecie podejście do złotego medalu ME juniorska ekipa, znów pod batutą trenera Apostela, zaliczyła w roku 1981 w RFN. W finałowej rozgrywce naszym piłkarzom przyszło się zmagać z reprezentacją gospodarzy. Sukces przeszedł koło nosa. Porażka 0-1 przyniosła tylko „srebro”. Z medalu cieszyli się zawodnicy z Małopolski: Piotr Nazimek (Cracovia) i Andrzej Łatka (Sandecja Nowy Sącz).

Do czterech razy sztuka

Musiato upłynąć kolejnych 20 lat, by reprezentacja naszego kraju wywalczyła sobie prawo walki o mistrzowski tytuł. W lipcu 2001 roku do Finlandii biało-czerwoni jechali pokrzepieni dobrymi występami w eliminacjach, w których pokonali Ormian, Islandczyków i Litwinów, a

w Tampere, biało-czerwoni pokonali Duńczyków 3-2 (3-1), po golach Zawadzkiego w 9 i 28 min (karny) oraz Żytki 42 min. Rywale odpowiedzieli bramkami Benjaminsena 3 min i Beierholma 57 min.

Wygrana grupy była przepustką do finału, w którym Polakom przyszło się mierzyć z reprezentacją Czech, rywalem groźnym, który w eliminacjach pokonał Jugosławię, Finlandię i Ukrainę, tracąc tylko trzy gole.

29 lipca na stadionie w Helsinkach Polska reprezentacja pokonała południowych sąsiadów 3-1 (1-1). Biało-czerwoni jako pierwsi trafili do siatki. W 27. minucie bramkarza Czechów pokonał Łukasz Nawotczyński po indywidualnej akcji. Wydawało się, że kolejne gole dla Polaków będą tylko kwestia czasu. Stało się jednak inaczej. Dwanaście minut później Filip Trojan, w kolejnych latach pomocnik Schalke 04, VfL Bochum, FC St. Pauli, Mainz, MSV Duisburg, pokonał Pawła Kapsę i zrobiło się 1-1.

Druga połowa rozpoczęła się niepomyślnie dla Polaków. W 50. min. czerwoną kartkę, za dwie żółte, został ukarany kapitan - Adrian Napierała. Ilościowe osłabienie nie miało jakościowego skutku. Podopieczni trenera Globisza utrzymali dominującą pozycję na placu gry i w dramatycz-

Mistrzowie Europy z TS Wisła: Brożek, Nawotczyński, Zawadzki

Złoto – towar rzadki!



W pamięci kibiców szczególnie mocno zapadł występ na boiskach Portugalii w roku 1961 (przegrany finał z gospodarzami 0-4). W owych trudnych nie tylko dla futbolu czasach o „srebrnych Portugalczykach” rozprawiano przez lata, wspominano bohaterów wydarzeń: w tym reprezentantów małopolskiego regionu: Janusza Kowalika, Krzysztofa Hausnera, Andrzeja Rewilaka z Cracovii oraz Karola Kapcińskiego z Unii Oświęcim. Warto w tym miejscu przypomnieć, że trenerem „srebrnej” drużyny był krakowianin Władysław Stiasny, szkoleniowiec związany przez dziesięciolecia z KOZPN-em.

Druga szansa na złoto pojawiła się w roku 1980 w Lipsku. Reprezentacja Polski pod wodzą Henryka Apostela, dotarła do finału rozgrywek, eliminując po drodze m.in.: RFN i Włochów. W głównej rozgrywce naprzeciwko biało-czerwonych stanęli Anglicy. Sukces był blisko. Polacy, po голу Dariusza Dziekanowskiego wygrali 1-0. Niestety w końcówce meczu Synowie Albionu, a dokładnie Paul Allen z (West Ham United) i Terry Gibson (Tottenham Hotspur) zdolali dwukrotnie pokonać Roberta Gaszyńskiego. W zdobyciu srebrnego medalu znaczący udział wnieśli piłkarze z Krakowa: „Wiślacy” Piotr Skrobowski (kapitan zespołu) i Jerzy Kowalik oraz gracze „Pasów”: Marek Podsiadło i Ryszard Liszka.

następnie zwycięstwem nad Anglikami. Zespół wydawał się być zwarty, zgrany, dobrze ułożony. W 1999 roku, w bardzo podobnym składzie personalnym wywalczył srebrny medal podczas Mistrzostw Europy U-16 w Czechach. Biało-czerwoni pokonali wówczas rówieśników z Rosji, Portugalii i Czech, lecz dwukrotnie ulegli Hiszpanom: 0-3 w eliminacjach i 1-4 w finale.

Do Finlandii trener Globisz zabrakł sprawdzonych graczy, bramkarzy: Tomasza Kuszczaka i Pawła Kapsę występujących wymiennie oraz - Adriana Napierała, Błażeja Radlera, Dariusza Zawadzkiego, Karola Piątka, Mateusza Żytkę, Pawła Brożka, Pawła Golańskiego, Przemysława Kaźmierczaka, Rafała Grzelaka, Roberta Sieranta, Sebastiana Miłę, Wojciecha Łobodzińskiego, Łukasza Madeja, Łukasza Mierzejewskiego, Łukasza Nawotczyńskiego i Łukasza Pachelskiego.

W inauguracyjnym meczu grupowym, rozgrywanym 22 lipca w Valkeakoski Polska pokonała Hiszpanię 4-1 (3-1) po golach: Nawotczyńskiego w 14 i 90 min oraz Madeja 16 min i Grzelaka 41 min. Celne trafienie dla naszych rywali uzyskał Perona 23 min. Dwa dni później w Tampere zremisowaliśmy z Belgią 1-1 (0-0). W 75. min prowadzenie dla naszych rywali uzyskał Djamba-Shangoo, wyrównał w 81. min Kaźmierczak. W trzecim spotkaniu grupowym, granym 26 lipca

nej końcówce zdolali dwukrotnie pokonać bramkarza Martina Lejsala. Na minutę przed końcem meczu bramkarza przelobował Łukasz Madej, kończąc akcję Dariusza Zawadzkiego i Roberta Sieranta. Już w doliczonym czasie gry biało-czerwoni strzelili trzeciego gola, po udanym skokowym strzale w wykonaniu Wojciecha Łobodzińskiego.

W finale ME 2001 po stronie zwycięzców grali: Kapsa - Napierała, Golański, Miła, Sierant - Zawadzki, Madej, Mierzejewski (60. Łobodziński), Grzelak (90. Kaźmierczak) - Brożek, Nawotczyński.

Zwycięstwo na gorąco komentował Michał Globisz: „Wynik do przerwy doskonale odzwierciedlał poczynania obu zespołów w pierwszej połowie. Kluczowym momentem spotkania była czerwona kartka dla Adriana Napierały. Początkowo byłem bardzo niezadowolony z jego zachowania i spodziewałem się najgorszego, tymczasem chłopcy pokazali swoją fizyczną i psychiczną siłę. Takiej gry, jaką zaprezentowali, właśnie od nich oczekiwałem. To pierwszy złoty medal dla Polski w mistrzostwach Europy tej kategorii wiekowej. Mam nadzieję, że da do myślenia osobom odpowiedzialnym za rozwój młodych piłkarzy w naszym kraju i zachęci kibiców do większego zainteresowania ich poczynaniami.”



Paweł BROŻEK - mistrz Europy

- Porozmawiajmy o początkowym okresie Pana futbolowej kariery.

- W Krakowie pojawiłem się z końcem 1998 roku. Trafiłem do Wisły po półrocznym pobycie w Gwarku Zabrze. Do przenosin namówił mnie trener Adam Nawatka. Znaleźliśmy się (wraz z bratem Piotrem – red.) w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, przy ul. Szablowskiego, gdzie dyrektorem był Zygmunt Szewczyk, a za sport odpowiadał jego zastępca Piotr Kocąb.

- Wista zaproponowała lepsze warunki?

- Nie szło o warunki. Do Wisły wszedł nowy sponsor, a wraz z nim ogromne oczekiwania na sukces. Trener Nawatka przedstawił plan naszego rozwoju. Wyglądało to obiecująco. Nie wahaliśmy się ani chwili. Trafiłem do zespołu prowadzonego przez trenera Marka Kustę.

- Szybko został pan zauważony przez szkoleniowców PZPN-u.

- W owym czasie kadrę U-16 prowadził Antoni Szymanowski. Jemu zawdzięczam pierwsze zetknięcie się z reprezentacją Polski. Z reprezentacją 16-latków zaliczyłem mistrzostwo Europy rozgrywane w Izraelu. Niewiele zwojowaliśmy.

- Równocześnie grał pan w zespole starszego rocznika...

- ... trenera Michała Globisza. W roku 1999 uczestniczyłem w mistrzostwach świata w Nowej Zelandii. Byłem najmłodszym graczem ekipy (rocznik 1983), w której grali zawodnicy urodzeni w roku 1982.

- Młodszy, choć fizycznie mocny?

- Należałem do średniaków, nie odstawałem, grałem wszystkie mecze.

- Miał pan problemy adaptacyjne?

- Żadnych. Michał Globisz pracował wówczas z asystentami: Mirosławem Dawidowskim z Łodzi i Dariuszem Wójtowiczem, którego znałem z Wisły. To był fajny konglomerat. Trener Globisz nie starał się być jednoosobowym szefem, pozwalał asystentom na wyrażanie swoich opinii, wspólnie podejmowali poszczególne decyzje. W zespole panowała przyjacielska atmosfera. W tym gronie czułem się potrzebny.

- W roku 2000 zespół „Białej Gwiazdy” prowadzony przez trenera Wójtowicza wywalczył mistrzostwo Polski.

- Pamiętam doskonale. W finale pokonaliśmy dwukrotnie Polonię Warszawa 3-1 i 1-0. We wcześniejszych grach eliminacyjnych i półfina-

łach górowaliśmy nad rywalami, wygraliśmy w okazałych rozmiarach. Trzon zespołu prowadzonego przez trenera Wójtowicza tworzyli: mój brat Piotr, Paweł Strąk, Dariusz Zawadzki, Kamil Kuzera i ja.

- Miał pan szczęście do szkoleniowców: Nawatka, Kusto, Szymanowski, Wójtowicz...

- Na pewno tak. Od każdego z wymienionych wiele się nauczyłem, Nawatka wzmocnił mnie mentalnie, Kusto technicznie, Wójtowicz i Szymanowski pod względem taktycznym.

- Zwieńczenie juniorskiej kariery nastąpiło podczas ME roku 2001.

- Droga do udziału w finałach mistrzostw Europy roku 2001 wiodła przez eliminacje. Trafił mi na Anglię.

- W Londynie, na White Hart Lane, wygraliście 1-0.

- Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie z wymagającym rywalem, w szeregach których wystąpili znani z Premiership i reprezentacji Anglii zawodnicy: Jermaine Pennant, Joleon Lescott, Jermaine Jenas, Kevin Nolan, Jermaine Defoe. Wygraliśmy 1-0. Strzeliłem zwycięskiego gola w 85. minucie, lobując bramkarza po akcji zapoczątkowanej przez Rafała Grzelaka. W naszych szeregach świetnie bronił Tomasz Kuszczak.

- Trener Globisz wspominał po latach, że jak reprezentacja Polski zjawiła się na początku, to w gwarnej sali zapadła grobowa cisza. Muchy nie było słycać.

- Tak było. Nasze zwycięstwo musiało wyrzucić wrażenie.

- Na inaugurację imprezy trafiliście na Hiszpanów...

- ... głównego faworyta mistrzostw, którego bramki strzegł Víctor Valdes, rozgrywającym był kapitan ekipy Mikel Arteta (z Polską nie grał), a w przedniej formacji występował Albert Riera. Wcześniej, z tą drużyną przegraliśmy dwukrotnie. Tym razem wyszliśmy na luzie. Mecz dobrze się dla nas ułożył. Szybko strzeliliśmy dwa gole. Później mieliśmy trochę szczęścia. Bodaj dwukrotnie wybijał mi piłkę z linii bramkowej. Ale pod koniec meczu potrafił mi dobić rywala. To był kluczowe spotkanie całego turnieju, które nas wzmocniło mentalnie i otworzyło drogę do tytułu. Później roziliśmy z każdym zwycięskim meczem. Z Duńczykami wygraliśmy 3-2, choć nasze zwycięstwo powinno być bardziej okazałe, natomiast remis z Belgią uznać trzeba za szczęśliwy. Rywale byli tego dnia po prostu lepsi.

- W trakcie finałów ME w Finlandii nie strzelił Pan gola.

- To prawda. Nie miałem szczęścia. Bolało mnie to. Byłem rozliczany z celnych trafień. Pamiętam, że wywalczyłem karnego, którego nie wykonywałem.

- W reprezentacji trenera Globisza kluczowe role odgrywała trójka z krakowskiej Wisły: Dariusz Zawadzki, Łukasz Nawotczyński i Paweł Brożek. Kto ponadto?

- Łukasz Madej i Rafał Grzelak. To byli naprawdę znaczący piłkarze.

- A Sebastian Milla?

- Grał na lewej obronie. Był dobrze ułożony taktycznie. Ale...

- W finałowym meczu z Czechami przez 40 minut graliście w 10-tkę?

- W meczu tym prowadziliśmy 1-0 po indywidualnej akcji Nawotczyńskiego. Kilka minut później straciliśmy gola w przypadkowej sytuacji, ale nadal dyktowaliśmy warunki gry. Od 50. minuty przyszło nam grać w osłabieniu. Nie panikowaliśmy. Czuliśmy się mocni, dobrze przygotowani fizycznie i taktycznie. W końcu dwukrotnie skontrolowaliśmy rywala.

- Złoty medal został doceniony?

- Zespół zaprezentowano publiczności przez meczem Polska - Norwegia w Chorzowie, rozgrywanym 1 września 2001. Otrzymaliśmy także niezbyt znaczące pieniężne gratyfikacje. Ale w juniorskim wieku kasa nie jest najważniejsza.

- Medal okazał ważnym wydarzeniem w piłkarskim życiu?

- Sądzę, że tak. Pozwolił wielu zawodnikom zaistnieć w ekstraklasie. W przeciwnym wypadku grupa najprawdopodobniej rozjechałaby się po świecie. Takie były czasy.

- W kolejnych latach występował pan w zespołach U-19 oraz młodzieżowce U-21. Zespół nie nawiązał do sukcesów roku 2001.

- Wprawdzie mieliśmy nadal dobrą ekipę, potrafił mi osiągać znaczące rezultaty z mocnymi rywalami, był remis z Anglią, ale też przegrywaliśmy ze słabiej notowanymi, choćby z Azerbejdżanem. Czegoś zabrakło.

- Wróćmy do teraźniejszości. Za niespełna 6 tygodni rozpoczynają się w naszym kraju finały Młodzieżowych Mistrzostw Europy. Jak pan ocenia szansę biało-czerwonych?

- Liczę na dobry rezultat. Jeśli tylko wystąpimy w optymalnym składzie mamy szansę na medal.

- Przeciętne występy kadry w marcowych sparingach nie napawają pesymizmem?

- To tylko gry kontrolne. One o niczym nie świadczą. Najważniejszy będzie czerwiec. Mamy za sobą kibiców. Jesteśmy jednym z głównych faworytów.

JERZY NAGAWIECKI

PS. Losy krakowskich złotych medalistów potoczyły się różnymi ścieżkami. Dariusz Zawadzki w seniorskiej piłce nie znaczył tyle, co w juniorskiej. Nie zaliczył meczu w ekstraklasie, grał z powodzeniem w II lidze i niższych klasach. Kariera Łukasza Nawotczyńskiego znacząca była częstymi zmianami barw klubowych. Występował w ekstraklasie i na jej zapleczu. Grał w Wiśle, Arce, Górniku Polkowice, GKS Katowice, Jagiellonii Białystok, Koronie Kielce, Cracovii i obecnie w Zawiszy Bydgoszcz. Najwięcej osiągnął Paweł Brożek: 8-krotny mistrz Polski z Wisłą, dwukrotny król strzelców ekstraklasy, piłkarz: Trabzonspor, Celticu i Recreativo Huelva. Brożek 38 razy wystąpił w I reprezentacji Polski, strzelił 9 goli, uczestniczył w MŚ 2006 w RFN i EURO 2012.

(*) Dla porządku dodam, że trzeci złoty krążek stał się udziałem 16-latków, podczas mistrzostw Europy najmłodszej kategorii wiekowej rozgrywanych w roku 1993 w Turcji. W reprezentacji trenera Andrzeja Zamiłskiego występował gracz Hutnika Kraków, Wojciech Rajtar. W dorosłej piłce Rajtar kariery nie zrobił.

W drugiej dekadzie listopada 2016, na zaproszenie The Academy Liverpool FC, młody trener Adrian Filipek miał okazję uczestniczyć w stażu trenerskim. Była to świetna okazja, aby z bliska przyglądać się obiektom treningowym LFC oraz treningom i meczom młodych adeptów piłki nożnej z Liverpoolu.

Swoją uwagę skupiał głównie na sposobie pracy roczników U15 i starszych, ponieważ z takimi rocznikami pracuje na co dzień w Akademii Piłkarskiej Wisła Kraków. Miał również możliwość przyglądania się młodszym grupom oraz rezerwom pierwszej drużyny Liverpool FC. Adrian Filipek, który wraz z Jackiem Ruchałą jest trenerem reprezentacji MZPN (rocznik 2002) dzieli się na naszych łamach refleksjami z pobytu w słynnym klubie.

Liverpool FC Academy jest uważana za jedną z lepszych akademii piłkarskich zarówno w Anglii, jak i na całym świecie. Wielu obecnych i byłych graczy Liverpoolu zaczynało swoją karierę piłkarską w Akademii Liverpoolu, m.in. Ian Callaghan, Robbie Fowler, Steve McManaman, Michael Owen, Jamie Carragher, Steven Gerrard, Jon Flanagan czy Raheem Sterling.

Liverpool FC szkoli zawodników w grupach wiekowych od U6 do U23. Ta ostatnia traktowana jest jako rezerwa pierwszej drużyny. Akademia posiada oddzielnych głównych trenerów odpowiedzialnych za rozwój w U6-U9, U10-U11, U12-U14, U15-U16. Grupy U18 i U23 posiadają stałych trenerów oraz cały sztab, czuwający nad ich postępem. W każdym zespole jest maksymalnie 20 zawodników, średnia liczba to 18. Zwykle na treningu przebywa trzech trenerów oraz fizjoterapeuta, jednak im starszy rocznik, tym liczniejszy sztab mu towarzyszy podczas zajęć praktycznych. Podczas meczu drużyny U18 z Manchester United sztab liczył około 10 osób.

Siedziba Akademii znajduje się w Kirkby (Metropolitan Borough of Knowsley). Teren Akademii obejmuje powierzchnię 56 akrów, na których znajduje się m.in. osiem pełnowymiarowych boisk (z czego cztery są oświetlone), w tym płyta meczowa i pełnowymiarowe boisko za sztuczną trawą. Dodatkowo na obiektach znajdują się cztery boiska dla najmłodszych do gry pięciu na pięciu oraz wycinek boiska 40m x 40m z wyrysowanym polem karnym i specjalistycznym

sprzętem przeznaczonym do szkolenia bramkarzy. Zawodnicy i trenerzy mogą również korzystać z dodatkowego boiska ze sztuczną murawą, które znajduje się hali. Oprócz wielu bramek o różnych rozmiarach znajdują się tam też bandy do odbijania piłki, kosze w rogach hali do doskonalenia celności, tarcze wyrysowane na ścianach. Akademia posiada również specjalny przyrząd (bandy z sygnałem świetlnym), przypominający uproszczoną wersję Footbonaut. Na hali przeprowadzane są także testy motoryczne (szybkości – przy użyciu fotokomórek, mocy koń-



Adrian Filipek

Staż na Anfield Road...

czyn – mata do pomiaru). Akademia dysponuje również siłownią wyposażoną w m.in. w wolne ciężary, rowerki stacjonarne, sprzęt do crossfitu, zestawy TRX. Każdy zawodnik posiada swoją kartotekę z indywidualną rozpiską treningową do wykonania.

Sercem Akademii jest oczywiście budynek klubowy. Na parterze kompleksu znajdują się przede wszystkim szatnie dla zawodników. Na drzwiach każdej z szatni znajduje się czerwona koszulka z nazwiskiem legendy Liverpoolu. Moją uwagę zwrócił sposób doboru „gwiazdy” do danej grupy wiekowej - im młodszy zawodnik, tym koszulka starszej legendy zdobiła drzwi szatni. Zespół U23 przebiera się „w szatni Stevena Gerrarda”. Na parterze mieszczą się również świetlica, gdzie chłopcy się uczą, sala audiowizualna, sala do odpraw taktycznych, pokój do rozmów indywidualnych, biura trenerów i pozostałych pracowników Akademii. Zawodnicy oraz pracownicy mogą korzystać ze stołówki, gdzie każdy może zjeść śniadanie, obiad czy prze-

kąski. Wchodząc po schodach z parteru na piętro przechodzimy obok fototapety przedstawiającej trybunę na The Anfield oraz gabloty z Pucharem Ligi Mistrzów. W budynku znajdują się ponadto magazyn ze sprzętem piłkarskim, magazyn z odzieżą treningową i meczową, pralnia, baseny odnowy biologicznej oraz pokoje fizjoterapeutów i lekarza.

W Akademii Liverpoolu pracuje piętnastu skautów. Uczestniczą oni przede wszystkim w lokalnych meczach młodzieżowych, poszukując utalentowanych zawodników, którzy mogliby zasilić szeregi The Reds. Jeżeli któryś z zawodników wydaje się być potencjalnie atrakcyjnym nabytkiem dla LFC, zostaje zaproszony do udziału w sesjach treningowych w Akademii. W takich właśnie okolicznościach wraz ze swoim podopiecznym Bartoszem Matogą (na co dzień grającym w AP Wisła Kraków U15 na pozycji bramkarza) miałem przyjemność obserwowania struktur oraz procesu szkolenia w Akademii LFC. Bartosz Matoga był obserwowany przez skautów na turniejach

z udziałem Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków i dzięki swojej dobrej postawie został zauważony, co zaowocowało zaproszeniem na testy do LFC. Podczas naszego pobytu w Liverpoolu uczestniczył on w dwóch meczach zespołu U15, treningach U14 (jego kategoria wiekowa w Anglii), U15, U16, treningach bramkarskich oraz testach motorycznych.

Poznając metodologię pracy w Akademii, przede wszystkim zwróciłem uwagę, że od najmłodszych grup kładzie się duży nacisk na technikę i sprawność ogólną. Podczas zajęć grupy U8 widać było że chłopcy są bardzo sprawni, ruchliwi oraz mają dobrze opanowane przyjęcie i podanie piłki. Rzucano się też w oczy, że już najmłodszy zawodnicy mieli bardzo mocny strzał z prostego podbicia, który był też zazwyczaj celny.

W kategoriach wiekowych młodszych niż U10 na początku treningu często występowała zabawa biegowa z piłką lub bez. Widać, że główny nacisk kładziony był na usprawnianie ogólnego organizmu oraz wszechstronny rozwój, połą-

czony z zabawą, techniką piłkarską oraz grami. Podczas treningu roczników U10-12 stosowano dużo małych gier 4x4 +N, 6x6 + neutralni. Trenerzy wprowadzali także dużo ćwiczeń, w których głównym założeniem było wygrywanie pojedynku 1x1 w ataku/obronie. Duży nacisk kładziono na technikę użytkową, trening zazwyczaj kończył się grą 8x8, 9x9 na połowie lub trzech czwartych boiska.

Podczas mojego pobytu w LFC uczestniczyłem w pięciu treningach grupy wiekowej U15. Jeden z treningów był typowo taktyczny, ze schematem rozegrania piłki bez przeciwnika oraz grą zadaniową. Celem dwóch kolejnych treningów było doskonalenie techniki przyjęcia i uderzenia piłki (co stanowiło około 70% treningu). Pozostałe zajęcia skupiały się na motoryce.

Pierwszy z treningów był ukierunkowany na kształtowanie szybkości i techniki podania, drugi z kolei był treningiem siły, podczas którego zawodnicy przez pół godziny pracowali z własnym obciążeniem, TRX, sztangami, a następnie w drugiej części zajęć uczestniczyli w grach na małej przestrzeni, z dużą liczbą zawodników, które cechowała bardzo duża intensywność wymuszająca szybkie podejmowanie decyzji. Zauważyć można było, że ćwiczenia są powtarzane i rozbudowywane. Przykładowo, podczas wieczornego treningu w grupie wiekowej U12 pracowano nad przyjęciem piłki, a kolejnego dnia rano to samo ćwiczenie wystąpiło w rozgrzewce drużyny U16. Wielki nacisk kładziony jest na automatyzm w wykonywanych czynnościach.

Trening stricte taktyczny pod model gry pierwszej drużyny (jak się domyślam), zobaczyłem na zajęciach drużyny U18 i U23. Zajęcia te składały się z rozgrzewki, zawartości motorycznej połączonej z ćwiczeniem taktycznym (schemat rozegrania, stopniowany dodawaniem przeciwników i innych możliwości rozegrania piłki) oraz gry.

W Akademii Liverpoolu ogromną wagę przywiązuje się do techniki, zwłaszcza do przyjęcia, podania/uderzenia oraz dryblingu. Nad tymi trzema elementami Angliacy pracują najmocniej już od najmłodszych roczników. Różne rodzaje przyjęć, różnymi częściami stopy, w różnych sytuacjach i różnych miejscach na boisku były stałymi elementami treningów. Zawodnicy często byli dzieleni podczas treningu na trzy grupy i pracowali nad trzema różnymi zadaniami technicznymi. W starszych rocznikach (od

U15 w górę) stosowano również podział ze względu na pozycję na boisku.

Podczas stażu miałem przyjemność oglądania meczów U10, U14, U15 Liverpool z Blackburn i Newcastle, U15 LFC – Preston, U17 LFC – U18 LFC, U18 LFC – U18 ManUTD, U23 LFC – U23 Reading. Mecze charakteryzowały się bardzo dużą intensywnością, dobrym poziomem wyszkolenia technicznego wszystkich zawodników przebywających na boisku, bardzo twardą i nieustępliwą grą (momentami była walka wręcz, gwizdek sędziego często milczał...), mnogością bramek.

Ciekawostki

- w Anglii nie można robić zdjęć na treningach i meczach dzieci i młodzieży.
- Rodzice, opiekunowie, skauci mogą bez przeszkód oglądać treningi i mecze.
- Na meczach i treningach na trybunach i wokół boiska panuje absolutna cisza. Słychać jedynie zawodników i trenerów.
- Boiska treningowe LFC Academy posiadają różne wymiary i różne podłoża.
- Na boiska treningowe przechodzi się obok podwieszanych piłek, które można uderzać głową bądź nogą (z czego, jak zauważyłem, zawodnicy chętnie korzystają).
- Mecze ligowe rozgrywane są dopiero od 16. roku życia. Do tego czasu grane są mecze sparingowe oraz turnieje.
- Zawodnicy urodzeni we wrześniu i późniejszych miesiącach, w Anglii zaliczani są już do kategorii młodziej. Czyli przykładowo zawodnik z października 2002, trenuje z zawodnikami urodzonymi od września 2002 do sierpnia 2003.
- Sporo zawodników już w wieku 14-15 lat ma nauczanie indywidualne. Uczą się w klubie bądź w szkole. Większą część dnia spędzają w klubie.
- Podczas stażu, w U15 testowanych było, oprócz mojego podopiecznego, jeszcze trzech zawodników (USA, Grecja, Włochy).

ADRIAN FILIPEK

PS.

Czytelniku, jeżeli coś Cię zainteresowało, a nie znalazło się to w tekście lub chciałbyś o coś szczegółowo zapytać, jestem dostępny na Twitterze @AdrianFilipek lub drogą mailową adrian.filipek@tswisla.pl



U źródeł futbolu

Non consumatum

KKS Juventa Starachowice nowym klubem partnerskim Wisły Kraków - news tej treści zamieściły portale obydwu układających się stron oraz krakowskie dzienniki w serwisach internetowych. „Obydwa kluby bardzo szybko dopięły warunki współpracy i już od dziś będą mogły rozpocząć aktywność dotyczącą pierwszych wspólnych projektów” - brzmi optymistyczny komunikat.

Dowiadujemy się ponadto, że KKS ASPN Juventa Starachowice to klub z ponad 20-letnim doświadczeniem w szkoleniu dzieci i młodzieży. W swoich strukturach posiada aż jedenaście drużyn - w tym ekipę juniorów starszych. Zespół ze Starachowic może pochwalić się wieloma sukcesami w turniejach regionalnych i ogólnopolskich, a także kilkoma reprezentantami kraju kadry juniorskich.

Juventa Starachowice została kolejnym partnerem klubu 13-krotnego mistrza Polski. Tylko w ciągu kilku minionych miesięcy „Biała Gwiazda” nawiązała bratnie stosunki z KS Górnik w Jaworznie i Piastem Skawina, zapewne kilkoma jeszcze ośrodkami futbolowymi w tej części kraju. Podobną aktywność praktykowano także kilka lat temu. Zapewne niekompletna lista partnerów Wisły zawiera ponadto następujące kluby: Przebój Wolbrom, Dalin Myślenice, UKS „Trójka” Myślenice, Akademia Piłkarską Wisła Czarny Dunajec, Akademia Piłkarska 2011 Zabierzów, MKS Trzebinia, Limanovia, BKS Bochnia.

Aktom sygnowania dokumentów towarzyszyły i towarzyszą nadal zapewnienia o pozyskiwaniu kolejnych obszarów pod wpływ klubów z Krakowa. Z kolei atutami porozumień po stronie mniejszych partnerów mają być rosnące możliwości rozwijania warsztatu i umiejętności pedagogicznych trenerów a tym samym podnoszenie atrakcyjności i skuteczności procesu szkoleniowego.

Współpraca - jak zapisano w umowach podpisywanych ochoczo przez układające się strony - dotyczy nie tylko wymiany zawodników, ale przede wszystkim dzielenia się umiejętnościami i wiedzą w zakresie szkolenia młodzieży. Obowiązuje na czas nieokreślony. Gwarantuje zawodnikom z prowincji udział w treningach, testach, meczach, turniejach, obozach przygotowawczych, badaniach oraz innych wspólnych inicjatywach. Podnosi prestiż i aspiracje graczy, dopinguje rodziców, stwarza perspektywę, tworzy iluzję...

Sieć międzyklubowych umów gęstnieje. Co rusz powstają nowe ognia, nowe nadzieje, opisywane górnolotnymi frazami. Nie znam odpowiedzi na pytanie, czy są bardziej przydatne futbolowi, czy licencyjnym wymogom i klubowym statystykom. Równocześnie wcześniejsze więzy nikną. Najczęstszą przyczyną - non consumatum.

Dalin Myślenice, podpisując z Wisłą partnerstwo, był mocnym klubem III ligi. Później popadł w tarapaty. Wyrzekł się dawnych ambicji. Dziś z wolną łapieżną względą stabilizację. W Wolbromiu po tamtym, mocnym Przeboju z okresu partnerstwa z Wisłą ni widu, ni słychu. Obecny WKS to klub lokalny, grający bez większych sukcesów w klasie okręgowej, z organizacyjnymi problemami, którymi zaprzęta głowy członków Rady Miejskiej. AP Kmita Zabierzów walczy o utrzymanie w okręgówce, po wielkiej Limanovii Zbigniewa Szubryta nie pozostał ślad.

Nie są mi znane przepływy myśli trenerskiej z krakowskiej centrali w teren, nie przypominam sobie ruchu futbolowych talentów w przeciwnym kierunku. Domniemywam, że ich realna wartość jest bliska zeru. Po wzniosłych chwilach nawiązywania partnerstwa, podpisywania umów i towarzyszących im uścisków dłoni tak naprawdę pozostały jeno fotki, które ogląda się dziś z nutką rozrzewnienia. Stanowią ozdobę klubowych albumów, ciekawy epizod w dziejach piłkarskich stowarzyszeń.

JERZY NAGAWIECKI



Bolesław Jan Pirożyński, futbolista międzywojennej Wisły, arbiter piłkarski, a następnie długoletni działacz Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zakończył blisko 10-letnie prezesowanie KOZPN-owi 23 września 1973. Zmianie szefa wojewódzkiego futbolu towarzyszył akt o samorozwiązaniu samodzielnej organizacji i zastąpienia jej Sekcją Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu.

W okresie PRL-u organizacyjne struktury zarządzające sportem podlegały częstym modyfikacjom, starając się dopasować do aktualnego trendu ideologicznego. W roku 1971, u progu epoki Edwarda Gierka, na szczytach władz PZPR zdecydowano o zwiększeniu nakładów na rozwój kultury fizycznej oraz zniesieniu wielotorowego systemu zarządzania i finansowania sportu wyczy-

piłkarstwa". Palczewski, rocznik 1931, był w sportowym świecie Krakowa postacią dobrze znaną. W młodości futbolista i tenisista Cracovii, później działacz „Pasów” i założyciel nowohuckiej Wandy. W KOZPN-ie udzielał się od 1967, pełnił funkcję wiceprezesa.

Lakoniczna notatka opisywała utratę podmiotowości stowarzyszenia, przeprowadzoną bez większych dyskusji, bez zgiełku,

OZPN w Krakowie

19 listopada 1976 sekcja piłki nożnej przy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie została przekształcona w Okręgowy Związek Piłki Nożnej przy WFS, bez „krakowskiej” identyfikacji. Owo wydarzenie miało miejsce podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego tej nieokreślonej struktury. W obradach uczestniczył ówczesny prezes PZPN-u

KOZPN: podmiotowość utracona i... odzyskana

nowego. Realizacji powyższych zadań służyło powołanie, 3 maja 1973 roku, nowej instytucji centralnej - Polskiej Federacji Sportu, odpowiedzialnej za zarządzanie i programowanie sportu wyczynowego oraz doskonalenie kadr trenerskich i instruktorskich. W czerwcu 1973 rozpoczęto proces powoływania Wojewódzkich Federacji Sportu. Od tej pory Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki udzielał pomocy finansowej PFS, a wojewódzkie Wydziały Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki dotowały WFS a te z kolei przekazywały pieniądze do klubów wyczynowych. Tym sposobem wszystko miało się odbywać pod ścisłą kontrolą władz. Samodzielny i podmiotowy KOZPN stał się ciałem zbędnym.

Sekcja piłki nożnej przy WFS

„Dziennik Polski” w wydaniu z 25 września 1973 informował czytelników, że „KOZPN przystąpił do Wojewódzkiej Federacji Sportu wybierając na przewodniczącego nowej sekcji piłkarskiej Federacji Stanisława Palczewskiego, zastępcą został Franciszek Hyla, a sekretarzem generalnym Zdzisław Plewniak. Działacze piłkarscy - czytamy dalej - omawiali m.in. możliwość dalszej popularyzacji i rozwoju piłki nożnej w szkole. Nie brakło oczywiście głosów na temat aktualnej pozycji krakowskiego

w ciszy... W prasie ów akt określany był krótko i dosadnie jako „zakończenie bytu”. Na czele Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie stanął Adam Jasiński - działacz partyjny i administracyjny.

Reorganizacja przeszła gładko. Kibice żyli meczami reprezentacji Polski Kazimierza Górskiego, wygrywającej z Anglią i Walią grupową rywalizację do mistrzostw świata. Euforii towarzyszącej sukcesom na boisku z rzadka tylko towarzyszyła refleksja nad losom KOZPN. Krakowscy kibice śledzili boiskowe poczynania kadrowiczów: Adama Musiała, Antoniego Szymanowskiego, Kazimierza Kmiecika oraz dobijającej się do kadry młodzieży: Zdzisława Kapki i Marka Kusty.

Reformę sportowych struktur dopadła wkrótce kolejna. 1 lipca 1975 administracyjny podziału kraju został kompletnie przemodelowany. Zlikwidowano 17 dużych regionów, zniknęły powiaty, a w ich miejsce powstało 49 nowych województw. Kraków stał się siedzibą najmniejszego z nich. Jurysdykcja Grodu Kraka rozciągała się od Krzeszowic po Wieliczkę, od Stomnik po Pćim, od Skąty po Dobczyce. Dawne rozległe województwo rozparcelowano pomiędzy województwa: bielskie, katowickie, kieleckie, tarnowskie i nowosądeckie. Do nowej mapy kraju dostosowano futbolowe struktury. W 1976 powołano Okręgowe Związki Piłki Nożnej w Bielsku, Nowym Sączu i Tarnowie.

Jan Maj, nota bene był działacz młodzieżowy Krakowa, wcześniej biegacz sekcji lekkoatletycznej Cracovii. Prezes PZPN wręczył Franciszkowi Hylowi i Zbigniewowi Olewskiemu odznaki Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, sam otrzymał Honorową Odznakę OZPN. W gronie wyróżnionych znalazł się także Stanisław Lasiewicz, obdarowany Pucharem OZPN-u za 40-letnią pracę sportową.

Z dokumentów zjazdowych dowiadujemy się, że jesienią 1976 roku Okręg zrzeszał 169 klubów i 288 drużyn. Działalność piłkarska nie przebiega bez trudu. „Kłopotczą się kluby z brakiem boisk - pisat sprawozdawca „Dziennika Polskiego”. Właściwie tylko Hutnik ma wystarczającą ilość pól do gry. Aż dziw bierze, że Wisła posiadająca tylko 2 boiska przoduje w kraju w wychowaniu piłkarskiej młodzieży”. Podczas debaty chwalono się złotym medalem zdobytym na Spartakiadzie Młodzieży i tytułem mistrza Polski juniorów, wywalczonym przez Wisłę. Warto przypomnieć, że w ówczesnym juniorskim teamie „Białej Gwiazdy” prowadzonym przez trenera Lucjana Franczaka (obecnie szefa Wydziału Szkolenia MZPN) grali wybitni polski piłkarze, reprezentanci kraju: Adam Nawotka, Andrzej Iwan, Jan Jałocha, Krzysztof Budka, Leszek Lipka i Michał Wróbel.

Wróćmy do Walnego. W trakcie obrad dokonano wyboru 17-osobowego Zarządu OZPN-u, na czele

którego stanął Stanisław Palczewski, wiceprezesami obrano Franciszka Hylę i Władysława Michalika, zaś sekretarzem Romana Rupalskiego. Równocześnie wyłoniono czterech delegatów środowiska na zbliżający się Zjazd PZPN. Zostali nimi: Jan Maj, Adam Jasiński oraz działacze związku Stanisław Palczewski i Franciszek Hyla.

Zjazd PZPN miał miejsce w Warszawie 19 grudnia 1976 roku. Prezesem Związku obrano Edwarda Sznajdera z Krakowa, ministra handlu wewnętrznego i usług, byłego działacza KS Zwierzyniecki. W składzie prezydium PZPN znalazł się Stanisław Palczewski.

Dekada Czerneckiego rozpoczęta

Po Walnym roku 1976 Palczewski na prezesowskim stołku utrzymał się niezbyt długo. Okazało się, jak informował „DP” w poniedziałkowym wydaniu z 18 kwietnia 1977 roku, że „Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS w Krakowie wybrany został nowy prezes Okręgu. Został nim działacz polityczny i sportowy mgr Daniel Czernecki. Dotychczasowy prezes OZPN Stanisław Palczewski pełni funkcję urzędującego prezesa Cracovii”.

Czernecki, rocznik 1940, absolwent prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez kolejną dekadę będzie drygował krakowskim Związkiem. Działacz partyjny do piłkarskiej organizacji trafił z ruchu młodzieżowego. Znał sport. Uprawiał koszykówkę, piłkę ręczną, futbol, był ligowym arbitrem basketu.

Koniec lat siedemdziesiątych XX stulecia był dla krakowskiej piłki czasem sukcesów. W 1978 roku Wisła wygrała ligę. Po 28-latach przerwy mistrzowski tytuł powrócił do Krakowa. Na stadion przy ul. Reymonta zwiatał wielki futbol. Mecze z Celtic Glasgow, RWD Molenbeek, Club Brugge, Zbrojovką Brno i Malmö FF dostarczały emocji, zaświadczały o europejskości wiślackiej jedenastki.

W ślad za sukcesami Wisły szły osiągnięcia juniorów. Kraków w powszechnej opinii kibiców był miejscem, gdzie futbolowych talentów mnóstwo, a ośrodki do ich szlifowania pracują na medal. Namacalnym dowodem triumfu w Pucharze Michałowicza edycji 1980. W zespole występował między innymi reprezentanci

Polski juniorów: Piotr Skrobowski, Marek Podsiadło, Antoni Kot, Jerzy Kowalik, Janusz Nawrocki i Ryszard Liszka.

W pierwszych miesiącach roku 1980 w strukturach polskiego piłkarstwa prowadzono kampanie sprawozdawczo-wyborcze. Delegaci na Walne Zgromadzenie OZPN w Krakowie wybrali Zarząd organizacji. Funkcję prezesa objął nadal Daniel Czernecki, w gremium zarządczym znaleźli się ponadto: Franciszek Hyla, Bronisław Królikowski, Zygmunt Issa, Leszek Trzós, Stefan Socha, Janusz Czepczyk, Roman Rupalski, Leszek Snopkowski, Józef Kossobudzki-Orłowski, Mieczysław Nowakowski, Stanisław Różankowski, Wiktor Wróbel, Andrzej Karpiel, Stanisław Lenda, Aleksander Cicerko, Stanisław Frańczuk, Jacek Czernecki i Stanisław Krupski.

Podczas Zjazdu PZPN, obradującego 12-13 kwietnia 1980 roku w Warszawie, delegat OZPN Kraków - Leszek Snopkowski został wybrany w skład prezydium Zarządu futbolowej federacji.

Powraca KOZPN

Wydarzenia sierpnia roku 1980 i następujący po nich polityczny zwrot wywołały żywą dyskusję w środowisku piłkarskim. Nad wypracowaniem nowego modelu funkcjonowania piłki nożnej, jej miejsca i roli debatowano zarówno w strukturach piłkarskiej federacji jak i sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i NSZZ „Solidarność”.

Piłkarska centrala zwołała na 25-26 kwietnia 1981 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Delegaci z odwagą charaktery-

styczną dla tamtych czasów domagali się jawności i uporządkowania spraw środowiska, akcentowano samorządność i niezależność PZPN od czynników politycznych. Powołano nowego prezesa, urodzonego w Krakowie Włodzimierza Reczka. W prezydium Związku pozostał Leszek Snopkowski. Był jednym z pięciu członków ustępującego Zarządu, którzy zdobyli mandat delegata.

12 czerwca 1981 roku ogólnopolskie spotkanie na temat funkcjonowania sportu zainicjowała KRH „Solidarność” Huty im. Lenina oraz Regionalna Komisja Kultury Fizycznej MKZ Małopolska. Wydarzenie obszernie relacjonowały „Głos Nowej Huty” i „Dziennik Polski”. Do Kombinatów HiL zjechali przedstawiciele największych zakładów pracy w Polsce, czyli ówczesnych sponsorów sportu wyczynowego. Podstawą do dyskusji była propozycja nowej struktury kultury fizycznej przedstawiona przez Komisję NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska. Działacze związkowi domagali się uporządkowania wszystkich nabrzmiałych spraw, opowiedzieli się za zerwaniem z hipokryzją, z pseudozawodowstwem, z lewymi etatami piłkarzy, z futbolem w CRZZ-owskiej formule.

W atmosferze powszechnej odnowy, samorządności i niezależności działacze OZPN w Krakowie zdecydowali, aby odzyskać podmiotowość także dla swojej organizacji. 19 czerwca 1981 roku reaktywowano Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, strukturę niezależną od Wojewódzkiej Federacji Sportu.

JERZY NAGAWIECKI



Zamiast dogrywki

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Najpierw był niespodziewany telefon, a kilka dni później przestany drogą mailową już spodziewany materiał udokumentowany pakietem zdjęć. Żadna z fotografii nie nosi charakteru sportowego. Z kolei w słowie pisanym futbol gości rzadko. To jednak i tak całkowicie wystarczy, aby udostępnić tacy dla Syna, który od wielu lat szuka śladów piłkarskiej aktywności Ojca.

Osobą, która skontaktowała się ze mną jest Pan Andrzej Badowski. Rocznik 1942, więc Ojca - Jakuba Badowskiego pamięta jak przez mgłę. Boviem „Tata zginął tragicznie w dniu 22 stycznia 1945 roku od ran postrzałowych klatki piersiowej z broni żołnierza sowieckiego we wsi Mogiła pod Krakowem właśnie pod tym adresem. Tata pozostawał dwa dni martwy w chałupie na polepie na stomie tylko z dziećmi, bo Mama poszukiwała pracy w Krakowie od razu po ucieczce z miasta Niemców 18 stycznia i wejściu Sowietów. Został pochowany 27 stycznia na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w grobie ziemnym w kwaterze X rząd 14 miejsce 25”.

Paradoks chce, że Jakub Badowski zginął bardzo blisko miasta, w którym od czterech dni już nie było hitlerowców. Walczył przeciwko nim w kampanii wrześniowej, w bitwie pod Modlinem oraz w obronie Warszawy w 1939 roku, następnie przeżył całą okupację i Powstanie Warszawskie, wraz z rodziną trafił do obozu w Pruszkowie. Pod koniec 1944, już w Krakowie do którego wrócił po przedwojennym pobycie, został aresztowany i osadzony w więzieniu na Montelupich. Rodzina Badowskich przez pięć tygodni mieszkała w Mogile, gdy nastąpiło to tragiczne zdarzenie. Wyszedł przed dom zapalić papierosa i wtedy został zastrzelony przez prawdopodobnie pijanego żołnierza rosyjskiego, który strzelał na wiat...

Andrzej Badowski bardzo długo szukał orientacyjnego miejsca śmierci Ojca. Teraz...

„Trwają poszukiwania przeze mnie śladów gry Taty w Cracovii w latach 1928-1935 (?). Tata grał pod pseudonimem, jak większość ówczesnych piłkarzy, ale dla mnie nieznanym. Brak jest Taty na zdjęciach pierwszej drużyny Cracovii, umieszczonych w albumach jubileuszowych na 100-lecie, z których dwa posiadam. Brak też Go na zdjęciach w wydawnictwach jubileuszowych na 25, 30 i 40-lecie Cracovii umieszczonych na stronie internetowej wikipasy.pl. Tak samo brak Taty w zestawieniach strzelców bramek dla pierwszej drużyny zamieszczonych w tych wydawnictwach. To dowodziłoby, że występował w drugiej lub trzeciej drużynie Cracovii. Myślę, że Tata ze względu na swój nie za wysoki wzrost i wagę grał na pozycji pomocnika, skrzydłowego lub łącznika. Grając w Cracovii pod pseudonimem, mógł grać pod jednym z nazwisk rodzinnych: Rojek, Przekrasa, Lis, Ciemięga, Stupski, Gala, Konieczny, Michałek. Szczególnie nasuwa mi się nazwisko Michałek, pod którym się urodził (...) Wierzę, że tak jak znalazłem miejsce śmierci Taty, znajdę i tę informację z pomocą Bożą”.

Andrzej Badowski szuka gdzie tylko się da. „Dzisiaj byłem w Bibliotece Narodowej w Warszawie, gdzie znalazłem jeden komunikat Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z 1929 roku i chyba to jednak nie ta droga, aby coś znaleźć o Tacie. Są tam komunikaty z cotygodniowych zebrań Zarządu, są wyniki spotkań drużyn około lwowskich, strzelcy bramek, nazwiska piłkarzy zawieszanych i karanych za przewinienia na boisku lub w szatni, więc Tata musiałby coś przeskrobać, aby się w podobnym komunikacie PZPN znaleźć, raczej małe szanse. Poza tym nie znalazłem na razie Komunikatów PZPN z lat 1925-28.

W wydawnictwach jubileuszowych Wisty, które kiedyś przeglądałem w internecie znalazłem wykaz graczy grających pod pseudonimami i ich nazwiska (nie przy wszystkich), Cracovia tego nie ma. W Bibliotece Narodowej mają 9 roczników pisma „Raz, dwa, trzy”...

Może tam? A może gdzie indziej? Niniejszym uruchamiam skrzynkę kontaktową, jak w telewizyjnym cyklu „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”... Każda wiadomość o Jakubie Badowskim jest dla Andrzeja Badowskiego bezcenna. Dla Syna, którego Ojciec grał kiedyś w Cracovii...

JERZY CIERPIATKA

O krakowskiej Garbarni i ludziach tworzących jej niemal stuletnią historię nie zapominają nawet na antypodach. Jakże miłą niespodzianką sprawił „Garbarzom” mieszkający od wielu lat w Melbourne Józef Rogala.

Dorastał w domu przy ul. Konfederackiej dostownie dwa kroki od SP nr 30, do której oczywiście uczęszczał. Tak jak Robert Gadocha, Maciej Gigoń czy Edward Pilarski, choć nieco wcześniej. Inną oczywistością, jak zresztą dla wielu chłopaków z Dębnik, było regularne

kami bramki rywali stał Marian Wilczyński, swego czasu członek kadry biało-czerwonych i rezerwowy na pamiętny mecz w Warszawie ze Związkiem Radzieckim w 1961 (1-0). Wilczyński nie był jednak w stanie nic wskórać wobec wspaniałej „bomby” Konopki, bowiem futbolówka ugrzęzła w górnym rogu. Kto wie, czy w tamtą jesienną niedzielę 1968 roku nie został ustalony rekord Garbarni na najszybciej strzelonego gola w całej historii Klubu.

Interesujące, że o ten niesamowity wyczyn pokusił się akurat defensor. Marek Konopka (22.03.1940 - 18.04.1987) grywał bowiem naj-

rywalizacji ze Skrą Częstochowa, Siemianowiczanką i Unią Lublin.

Konopce, jak każdemu zresztą, zdarzały się pomyłki. Kiedyś nie wykorzystał karnego w toczonym na ogromnym błocie meczu z Zagłębiem Wałbrzych. Innym razem pechowa interwencja Marka spowodowała złe otwarcie przez Garbarnię bardzo ważnego meczu w Rybniku przeciwko miejscowemu ROW. Nie ulega jednak kwestii, że były to nader rzadkie „wypadki przy pracy”, bowiem stanowił Konopka wzór rzetelnego podchodzenia do boiskowych obowiązków. Umiał być bardzo twardy, choć w tamtych czasach sztuka atakowania wślizgiem była jeszcze w powijakach. Waleczność Konopki niewątpliwie bardzo ułatwiała zadanie Karpielowi, co warto odnotować bez jakiegokolwiek zamiaru odbierania „Grzesiowi” bezdyskusyjnie zasłużonego splendoru. Ot, duet doskonale uzupełniających się graczy...

Marek Konopka był z zawodu chemigrafem. Pracował w słynnym „Krążowniku Wielopole” pod okiem słynnego golkipera „Białej Gwiazdy”, przeznaczonego Jerzego Jurowicza. Wspólnie dbali o to, aby zdjęcia w gazetach były jak najlepszej jakości. W 1970 roku gruchnęła na Ludwinowie wieść, że Marek wyjeżdża do Australii. Niestety, nie była to plotka.

Od czasu do czasu pojawiał się w Krakowie, zaglądał na stare śmieci. Ostatnia wizyta miała miejsce bodaj w 1986 roku. Konopka, chłop na schwał, jak zwykle imponował posturą. Kilka, albo kilkanaście miesięcy później, lektura kolumny nekrologów w „Dzienniku Polskim” wpędziła sympatyków naszego Klubu w ogromne przygnębienie. W wieku zaledwie 47 lat Marek Konopka przegrał walkę z rakiem, który niestety jak zwykle nie znał litości...

JERZY CIERPIATKA

30. rocznica śmierci Marka Konopki

Pamięć w Krakowie i Melbourne...

odwiedzanie starego stadionu na Ludwinowie. Urokliwe mecze „Garbarzy” zapadły w pamięć każdemu, kto z wysokości drewnianej trybuny względnie z miejsc stojących naocznie świadkował drugoligowej potędze Klubu.

Józef Rogala któregoś dnia zaanonsował via e-mail klubowy, że pragnie odwiedzić jeden z cmentarzy w Melbourne, by złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze na grobie Marka Konopki, jednego z idoli młodzieńczych lat. A to przy okazji smutnej rocznicy, bowiem 18 kwietnia br. minęły równe trzy dekady od śmierci znakomitego stopera Garbarni. W związku z powyższym zapytał Józef Rogala, czy przy grobie Marka Konopki może reprezentować również RKS Garbarnia.

Odpowiedź mogła być tylko jedna... TAK, TAK I JESZCZE RAZ TAK! Przesłany do Krakowa materiał fotograficzny zaświadcza, że honorowa misja została pięknie wykonana.

Ludwinowski klub, na czele z Prezesem Jerzym Jasiówką i całym Zarządem, złożył Józefowi Rogali i jego Małżonce Annie serdeczne podziękowania za wiązanki kwiatów, znicze, a nade wszystko za Pamięć o Marku Konopce. Jak widać, ta Pamięć jest wspólna. Tu i w Australii...

Zdjęcie ze starego Ludwinowa uzupełniamy sylwetką Marka Konopki, zamieszczoną na tamach monografii „85 lat RKS Garbarnia”.

MAREK KONOPKA

„GARBARZ” NA ANTYPODACH

Ludzie gromadzeni na starej ludwinowskiej trybunie jeszcze nie zdążyli dobrze zająć miejsc, gdy spotkała ich jakże przyjemna niespodzianka. Ledwie rozległ się pierwszy gwizdek drugoligowego meczu z ŁKS-em Łódź, a Garbarnia już prowadziła 1-0. Dostownie kilka sekund po rozpoczęciu spotkania piłkę otrzymał Marek Konopka i z odległości ponad 40 metrów oddał zaskakujący strzał. Między słup-

częściej na stoperze, stanowiąc wraz z Andrzejem Karpieltem znakomicie uzupełniający się duet. Do Marka należało toczenie walki o przedpole, „Grzesiu” stanowił ostatnią instancję przed Andrzejem Kierdajem. Zanim to jeszcze nastąpiło, w Raciborzu, spotkała Marka duża nieprzyjemność, kiedy po przegranym meczu z Unią Garbarnia opuściła drugoligowe szeregi. Ale na najkrócej, jak tylko było to możliwe. W wieku zaledwie 19 lat młodzieutki obrońca wydatnie partycypował w powrocie do rywalizacji na szczeblu centralnym, zaakcentowanym przez zdecydowane wygranie



1967. Tuż przed pucharowym meczem z Ruchem Chorzów. Od lewej: dyr. Henryk Wiśniewski, Czesław Kwiatkowski, Zdzisław Pietruszka, Wojciech Walo, Jerzy Odsterczył, Maciej Gigoń, Mieczysław Kurek, Andrzej Kucharczyk, MAREK KONOPKA, Andrzej Karpiel, Andrzej Kierdaj i Jerzy Jasiówka.

Dobiegły końca halowe rozgrywki młodzieżowe o mistrzostwo Krakowa organizowane przez Małopolski Związek Piłki Nożnej. W turniejach juniorów, juniorów młodszych, trampkarzy, młodzików, orlików, żaków i skrzatów w sezonie 2016/2017 wzięło udział 399 drużyn.

Turniej 399 drużyn!

Mecze odbywały się przez prawie pięć miesięcy - od 19 listopada 2016 do 9 kwietnia 2017. Grano pod balonem Fame Sport przy ul. Dekerta, na obiektach Com-Com Zone w Krakowie przy ul. Ptaszyckiego - w starej i nowej hali oraz pod balonem, także pod balonem Wandy.

W ligach elity w czterech kategoriach wiekowych brały udział 32 drużyny, natomiast do rozgrywek trampkarzy zgłosiło się 50 zespołów, młodzików - 72, orlików starszych - 71, orliki młodszych - 27, żaków starszych - 61, żaków młodszych - 26 i skrzatów - 23. W turniejach Podokręgu Kraków dla juniorów uczestniczyło 37 ekip.

Wyniki krakowskich rozgrywek halowych młodzieży w sezonie 2016/2017

ELITA

• Juniorzy starsi: 1. AS Progres Kraków, 2. Garbarnia Kraków, 3. Hutnik Kraków, 4. Krakus Nowa

Huta, 5. MKS SMS Kraków, 6. Prokocim Kraków, 7. Puszcza Niepołomice, 8. Dalin Myślenice.

• Juniorzy młodszy: 1. Hutnik Kraków, 2. AP 21 Kraków, 3. AS Progres Kraków, 4. Cracovia, 5. TS Wisła Kraków, 6. Garbarnia Kraków, 7. MKS SMS Kraków, 8. Dalin Myślenice.

• Trampkarze: 1. TS Wisła Kraków, 2. AS Progres Kraków, 3. Cracovia, 4. Krakus Nowa Huta, 5. AP 21 Kraków, 6. Puszcza Niepołomice, 7. Borek Kraków, 8. AP Gołcza.

• Młodzicy: 1. AP 21 Kraków, 2. TS Wisła Kraków, 3. Bronowianka Kraków, 4. AS Progres Kraków, 5. Garbarnia Kraków, 6. Cracovia, 7. Pcimianka, 8. Krakus Nowa Huta.

Halowe mistrzostwa Podokręgu PN Kraków

• Juniorzy: 1. AP Kmita Zabierzów, 2. Tramwaj Kraków, 3. Nadwiślan Kraków, 4. Zieleńczanka, 5-8. Sparta Kazimierza Wielka, Zwierzyniecki Kraków, Orzeł

Piaski Wielkie, Wiślanie Jaśkowice (uczestniczyły 14 drużyn)

• Juniorzy młodszy: 1. Tramwaj Kraków, 2. Górnik Wieliczka, 3. Krakus Swoszowice, 4-6. Jadwiga Kraków, Pogoń Miechów, Puszcza Niepołomice, 7-12. Hutnik II Kraków, Wieczysta Kraków, Orzeł Myślenice, Krakus Nowa Huta, Kmita Zabierzów, Prokocim Kraków (uczestniczyły 23 drużyny)

Mistrzostwa I ligi Krakowa

56. Halowe Mistrzostwa Krakowa trampkarzy

• Roczniak 2002: 1. Akademia Piłkarska 21 II Kraków, 2. Orzeł Myślenice, 3. Pcimianka, 4-6. Kolejarz-Prokocim Kraków, Wieczysta Kraków, Prądniczanka Kraków, 7-12. Clepardia Kraków, Victoria Kraków, Szkółka Piłkarska B&T Trzciana, Watra Zawoja, Borek II Kraków, Wawel Kraków

56. Halowe Mistrzostwa Krakowa młodzików

• Roczniak 2004: 1. Hutnik Kraków, 2. Pogoń Skotniki, 3. AP Wisła Czarny Dunajec, 4. Garbarnia Kraków, 5-8. Borek Kraków, Milenium Skawina, ZSS Unia Tarnów, Pogoń Miechów.

24. Halowa Liga orlików starszych

• Roczniak 2006: 1. Piast Skawina, 2. MUKS Dunajec Nowy Sącz, 3. SS Polonia Kraków, 4. Garbarnia Kraków, 5-8. Kmita Zabierzów,

Stówik Olkusz, Jadwiga Kraków, Szkoła Futbolu Staniątki.

2. Halowa Liga orlików młodszych

• Roczniak 2007: 1. AP Orbita Bukowno, 2. Jadwiga III Kraków, 3. AP Wisła Brzeźnica, 4-6. Bronowianka Kraków, Szkoła Futbolu Staniątki, Wizard Football Academy Kraków.

14. Halowa Liga żaków starszych

• Roczniak 2008: 1. Borek Kraków, 2. Garbarnia Kraków, 3. SS Polonia Kraków,

4-6. Bronowianka Kraków, AF Ochojno, Stówik Olkusz, 7-12. AP 21 Kraków, Karpaty Siepraw, SS Polonia II Kraków, UKS Ul 40 Kraków, AS Płaszów/Futbol Academy, Clepardia Kraków.

2. Halowa Liga żaków młodszych

• Roczniak 2009: 1. AP Wisła Brzeźnica, 2. AP Czarni Kraków, 3. Bronowianka Kraków, 4-6. Szkoła Futbolu Staniątki, AS Progres II Kraków, Stówik Olkusz.

1. Halowa Liga skrzatów

• Roczniak 2010-11: 1. Nowohucka AS Wanda Kraków, 2. Jadwiga Kraków, 3. Bronowianka Kraków, 4. Milenium Skawina, 5-8. AS Progres Kraków, Błękitni Modlnica, Baszta Kraków, Krakowska Szkoła PN Pogoń II Skotniki.

sportowetempo.pl



Liceum Sportowe Piłki Nożnej MZPN ogłasza nabór na rok szkolny 2017/2018



LICEUM Sportowe Piłki Nożnej MZPN to więcej niż klub.

To miejsce, w którym zrealizujesz marzenia. To miejsce, w którym nauka i trening nie wchodzi w konflikt ale się dopełniają.

To miejsce gdzie dostajesz szansę i na karierę piłkarską, kontynuację nauki w naszym liceum i na studiach (AWF lub na innych wybranych uczelniach).

Zapraszamy na otwarte zajęcia treningowe

we wtorki i czwartki od godz. 13⁴⁵

Prosimy o wcześniejsze zgłoszenie telefoniczne : 12.644-06-38 lub 604-078-215

oraz zabranie ze sobą sprzętu sportowego oraz kopia klubowej Karty Zdrowia Zawodnika!

Testy – egzaminy wstępne: 23 maja 2017 r. - wtorek - godz. 9³⁰

8 czerwca 2017 r. - czwartek – godz. 9³⁰

Uwaga! Kandydaci legitymujący się udziałem w Kadrach Wojewódzkich Małopolski będą przyjęci bez konieczności odbywania prób sprawności specjalnej.

Przed egzaminem wymagane są:

zgoda rodziców na udział w testach, zaświadczenie od lekarza sportowego lub kopia klubowej Karty Zdrowia Zawodnika (z aktualną zdolnością do gry w piłkę nożną), sprzęt sportowy oraz obuwie (typu lanki).



Ekstraklasa futsalu zagości wkrótce w Słomnikach. Tamtejsza drużyna Lex Kancelarii, pokonując 4-3 AZS UMCS Lublin, wywalczyła właśnie awans do ekstraklasy. Gratulacje!

Futsal, boczna linia futbolowej rodziny, w Małopolsce ma się całkiem, całkiem. Dzięki aktywności środowiska piłki w hali futsalowe aktywa MZPN rosną z roku na rok. W sezonie 2017/2017 młodzieżowe drużyny z naszego regionu zdobyły trzy medale mistrzostw Polski. Dwa z nich były dziełem nowego klubu na sportowej mapie naszego województwie - Lex Kancelarii Słomniki.

Po roku przerwy tytuł mistrzowski odzyskał AZS UJ Kraków. Jedyną drużyną, z którą przegrał w ekstraklasowej batalii była ekipa ze Słomnik. Ta ostatnia zajęła czwarte miejsce, co jest sukcesem bez precedensu, gdyż zespół ten debiuto-



klubie na medal. Była wyborna szansa. Z perspektywy czasu trzeba jednak powiedzieć, że sam awans do grona czterech najlepszych drużyn w kraju był sukcesem. Mimo że sezon się zakończył, regularnie trenujemy i chcemy w kolejnych

w ekstraklasie była bardzo długa: GKS Tychy, Gwiazda Ruda Śląska i Orzeł Laskowice - to tylko początek listy. Okazało się jednak, że zespół, w składzie którego występuje kilku doświadczonych futsalców (Jan Zachariasz, Marcin Czech, Jakub

myśleć w drugiej rundzie. Nie było łatwo, bo rywale też mieli ambitne plany. Bardzo dobrze graliśmy w rundzie rewanżowej na wyjazdach, to było kluczem do sukcesu - podsumował trener Kocot.

Jakie są najbliższe plany Lex Kancelarii? Ambitne! Zespoły kobiet i mężczyzn mają zostać

Słomniki futsalem stoją!

wał w najwyższej klasie rozgrywkowej. By się do niej dostać ekipa trenera Andrzeja Żądły musiała walczyć w barażach, w których zwyciężyła bez trudu, będąc organizatorem turnieju. Następnie zespół przejął Miłosz Kocot i wygrał on nie tylko z AZS UJ Kraków, ale i broniącym tytułu AZS UAM Poznań.

- Pracowaliśmy wspólnie trzy miesiące i to czwarte miejsce jest naszym sukcesem - mówi Miłosz Kocot. - Po zakończeniu Final Four czuliśmy zawód, bo liczyliśmy w

rozgrywkach ugruntować naszą pozycję w Polsce.

Lex Kancelaria doczekała się też pierwszej reprezentantki Polski. Została nią Adrianna Sobolewska, która zadebiutowała w towarzyskim dwumeczu z Ukrainą.

Także dla męskiej drużyny Lex Kancelarii zakończony sezon był debiutanckim, tyle że na poziomie pierwszej ligi. Początkowo nie zakładano walki o awans, a to dlatego, że lista drużyn, które otwarcie deklarowały chęć występów

Machlowski, Adrian Pater, Łukasz Nocon) radzi sobie na tyle dobrze, że jest szansa, by powalczyć o pierwsze miejsce.

Dokonano wzmocnień i w ostatniej kolejce po zwycięstwie 4-3 z AZS UMCS Lublin drużyna zapewniła sobie awans do elity. Lex Kancelaria grała też w mistrzostwach Krakowa i wygrała te rozgrywki, natomiast w Pucharze Polski odpadła dopiero z najlepszym obecnie w Polsce Rekordem Bielsko-Biała. - Realnie o awansie zaczęliśmy



wzmocnione, tak by walczyć o czołowe lokaty w ekstraklasie. Klub ma rozszerzyć ofertę dla młodzieży, bo w minionym sezonie w klubie funkcjonowała jedynie drużyna U-20. Wszystko wskazuje więc na to, że w Słomnikach futsal na wysokim poziomie zagości na dłużej.

Kadra Lex Kancelarii: Michał Mach, Jan Zachariasz, Jakub Machlowski, Michał Kozub (bramkarze), Robert Ślęczka, Kamil Łakomy, Rafał Makowski, Kamil Piwowarski, Artur Ząbek, Adam Wędzony, Adam Przeniosło, Przemysław Ciałowicz, Daniel Klim, Konrad Korzeniowski, Marcin Czech, Adrian Pater, Dawid Porębski, Konrad Podobiński, Andrzej Musiał, Sebastian Leszczak, Łukasz Nocoń, Andrzej Filipek (gracze z pola).

Sztab szkoleniowy: Miłosz Kocot, Krzysztof Kusia, Jakub Podgórski. Prezes: Krzysztof Jarzyna. Dyrektor klubu: Dariusz Branicki. Kierownik drużyny: Artur Kowalczyk. Sztab medyczny: Bartosz Wierzbowski, Adrian Sadowski.

